Nr. 116. Kraków. Niedziela 16 Marca 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 102 kor. — h. | 51 kor. — h. | 25 kor. 50 h. | 8 kor. 50 h. |
| z odnoszeniem do domu | 120 „ — „ | 60 „ — „ | 30 „ — „ | 10 „ — „ |
| W Polsce: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 120 „ — „ | 60 „ — „ | 30 „ — „ | 10 „ — „ |
| z dwurazową | 132 „ — „ | 66 „ — „ | 33 „ — „ | 11 „ — „ |
| W państwie niemieckiem | 132 „ — „ | 66 „ — „ | 33 „ — „ | 11 „ — „ |
| W innych państwach | 144 „ — „ | 72 „ — „ | 36 „ — „ | 12 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**We Lwowie** sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

*Cena numeru 30 hal.*

# NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

**Prenumeratę przyjmują:**

**Zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopsasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupscyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 2·50 od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomblinowany, pierwszy raz K 1·50. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

## Organizacya naszej machiny państwowej.

Warszawa, 14 marca.

Dzisiaj Sejm będzie obradował nad wnioskiem drów Głąbińskiego, Adama i towarzyszy w sprawie obsadzenia stanowisk urzędniczych w administracyi państwowej. Wnioskodawcy wzywają rząd aby 1) do dni trzydziestu w drodze rozporządzenia określił warunki przyjmowania kandydatów na stanowiska urzędnicze w służbie państwowej od trzeciej rangi w dół, 2) aby w tym samym terminie ogłosił konkurs na wszystkie posady między trzecią a siódmą rangą, wreszcie 3) aby w ciągu trzech miesięcy przedłożył projekt pragmatyki służbowej.

Wniosek powyższy, jako pierwsza próba wprowadzenia do budowy maszyny rządowej w państwie naszem jakiegoś porządku i planu, jest wysoce aktualny i ważny. Warunki, wśród których przyszło kłaść fundamenty pod państwowość polską, były tak niezwykłe i trudne, zadania organizacyi państwowej wyrastały tak nagle, że nawet przy najlepszej woli i wiedzy przejściowych kierowników tej wielkiej roboty, unikanie grubych błędów i niedopatrzeń w tej olbrzymiej improwizacyi, jaką jest dotąd organizowanie państwa polskiego, było na ogół mało możliwe. Jeżeli zaś zważymy, że organizowaniu maszyny państwowej towarzyszyła równocześnie zacięta walka partyjna, że wskutek tej walki stronnictwa znalazłszy się u steru, dbały przedewszystkiem o to, aby swoimi stronnikami obsadzać stanowiska urzędowe, to rezultaty takiego chaosu przy budowie państwa nie mogą nikogo zadziwiać.

Przedewszystkiem utworzono za wiele samych resortów. Obok podstawowych i realnych resortów, jak sprawy zewnętrzne, sprawy wewnętrzne, skarb, szkolnictwo, wojna, sprawiedliwość, handel i komunikacya, potworzono szereg ministeryów idealnych lub też powydzielano rozmaite części administracyi ogólnej w osobne resorty, nie oglądając się na stosunki faktyczne.

Tam, gdzie wielkie i stare państwa obchodziły się doskonale jednym departamentem w jakiemś ministeryum, tam u nas potworzono osobno ministerya z legionami urzędników, z nieprawdopodobną liczbą departamentów, wydziałów itp. Każde poszczególne ministeryum zaczynało, ze swej strony niczem nie krępowaną improwizacyą. Świeżo upieczony minister, niemal bez wyjątku sam amator, nie mający wyobrażenia o tem, jak się jego resort realnie, a nie teoretycznie przedstawia w innych państwach, a jak się on u nas w naszych dzisiejszych realnych warunkach może praktycznie przedstawiać, nie kładł zazwyczaj żadnych granic swojej „twórczej“ fantazyi i „rozbudowywał“ swoje ministeryum przedewszystkiem z tego punktu widzenia, aby liczyło ono jak najwięcej t. zw. „najtęższych“ ludzi, zajmowało jak najwięcej pokoi i salonów, rozporządzało jak największą liczbą maszyn do pisania itd.

Dziwy opowiadają o rozroście niektórych resortów, które zajmują ogromne lokale, „zatrudniają“ liczne zastępy urzędników i sił pomocniczych, a nie posiadają elementarnych warunków realnej pracy. Co mianowicie realnego i rzeczywiście pożytecznego może zrobić ministerstwo zdrowia — a jak dowcipnisie warszawscy dodają — także „szczęścia i pomyślności“, skoro sama administracya państwa przedstawia się jeszcze jako mgławica, skoro organy tej administracyi od najniższych poczynając, jeszcze nie są rozwinięte, a system ich działania i współdziałania nie jest jeszcze ustalony. Kto ma egzekwować nawet najmądrzejsze rozporządzenia sanitarne, jeżeli aparat administracyjny jeszcze nie wykształcony, jeszcze nie funkcyonuje, jak należy. Skąd dalej poszczególne ministerstwa mają brać materyał faktyczny, zestawienia statystyczne, wykazy ścisłe, jednem słowem cały ten zapas wiadomości o stanie społeczeństwa i jego potrzebach, skoro administracya państwowa jeszcze nie działa z należytą sprawnością, jeszcze nie jest w stanie wykonywać tych wszystkich czynności, które do niej w każdym europejskim państwie należą.

Ale wszystkie te niedomagania, jakkolwiek wielkie i szkodliwe, stają się drobnostką wobec kwestyi **k o s z t ó w**, które tego rodzaju improwizacye administracyjne powodują. W swojem „exposé“ wstępnem minister skarbu ocenił deficyt w półrocznym budżecie państwa na **m i l i a r d m a r e k!** Jest to suma tem straszliwsza, że ten półroczny budżet nie obejmuje jeszcze ciągle wzrastających a ogromnych wydatków na wojsko i prowadzenie wojen, że raczej przedstawia on prostą deskrypcyę z preliminarzy przedłożonych przez poszczególne ministerya.

Oczywiście administracyi tak chaotycznej, nie opartej na żadnym systemie i ignorującej zupełnie starą zasadę „wedle stawu grobla“, nie troszczącej się zupełnie o stosunek między wydatkami a dochodami, takiej administracyi nie mogłoby znieść żadne od wieków nawet istniejące państwo. Cóż mówić o państwie, które buduje się dopiero na ruinach i zgliszczach czteroletniej wojny wśród szczęku oręża na większej części swoich własnych ciągle jeszcze nie znanych granic.

Nasza polityka zagraniczna koncentruje się obecnie z konieczności w Paryżu, gdzie zawiaduje nią tamtejszy Komitet jako organ państwa. Nie mniej w Warszawie rozrasta się ministerstwo spraw zagranicznych w sposób zupełnie zastraszający. Już dzisiaj w kamienicy na ul. Miodowej urzęduje więcej urzędników, niż w londyńskim „Foreign Office“. Gdy całe ministerstwo spraw zagranicznych starej monarchii habsburskiej obywało się jakimiś stoma urzędnikami, nasze ministerstwo spraw zagranicznych w Warszawie liczy ich już dzisiaj przeszło trzystu!... I to nie byle jakich urzędników. Przeciętnie mianowania zaczynają się od — piątej rangi. Na tem, na czem zwykły urzędnik po trzydziestu latach ciężkiej pracy w innych państwach kończy, od tego się u nas przeciętnie zaczyna olśniewająca karyera ludzi młodych o kwalifikacyach często bardzo wątpliwych, z „indywidualnościami nie wypaczonemi jeszcze żadną rutyną i doświadczeniem“, z „inteligencya nie zaćmioną nadmiarem studyów“...

Był też już czas ostateczny, aby ze strony Sejmu nałożony został jakiś hamulec dla tej nieokiełznanej zaiste „państwotwórczej“ improwizacyi, aby ze strony Sejmu ustalone zostały wreszcie jakieś ogólne zasady zarówno kreowania, jak obsadzania stanowisk urzędniczych w państwie polskiem.

Oczywiście wykonanie tego wniosku i opartych na nim uchwał sejmowych wywoła wiele kwasów i niezadowolenia. Zbyt wielkie bowiem i zbyt liczne interesy powiązały się już z wytworzonym stanem rzeczy. Ale na to nie można zważać. Do służby państwowej powinni mieć dostęp najlepsi z najlepszych, najlepiej wykwalifikowani, najdoświadczeńsi i najbardziej wyrobieni ludzie. Jesteśmy za ubodzy, aby pozwalać sobie na eksperymenty kosztowne i beznadziejne. Urzędnik polski musi być znakomicie wynagradzany, ale też musi ze swej strony — znakomicie pracować. Zasada amerykańska — „maximum płacy przy maximum pracy“ wydaje się najbardziej odpowiednią dla naszych stosunków. Jesteśmy za ubodzy na to, aby przeludniać nasze urzędy siłami miernemi lub zgoła lichemi. Natomiast zawsze nas stać będzie na to, aby dobrego, sprawnego i sumiennego urzędnika dobrze opłacić i od trosk życiowych uwolnić.

Prawidłowe rozwiązanie tej kardynalnej kwestyi położy także kres tej gorszącej kampanii, którą niektóre nasze kuryerki rozpoczęły przeciw tak zw. „importowi galicyjskiemu“. Że ten import dotychczas nie był we wszystkich swoich częściach równowartościowy, że obok sił pierwszorzędnych, mogących stanowić ozdobę każdego ciała urzędniczego, napłynęło do nas z Galicyi także dość żywiołów małowartościowych, które właśnie u Was nie miały żadnych szans wybicia się, to nie ulega wątpliwości i o stwierdzenie tego faktu z pewnością żaden światły rodak nasz z Galicyi nie pogniewa się.

Wprowadzenie konkursów, opartych na zasadach jednolitych wymagań, położy kres tym narzekaniom i tym anomaliom. Z chwilą bowiem, kiedy o uzyskaniu stanowiska decydować będą osobiste kwalifikacye ogólne i fachowe kandydata, kwestya jego pochodzenia z Królestwa, czy z Galicyi przestanie istnieć. Tylko konkursy położą kres stosunkom i stosuneczkom, które dotąd przeważnie decydują o karyerze urzędniczej. Uzyskają do niej bowiem wolny dostęp ci wszyscy, którzy zamiast osobistych stosunków, potrafią się wylegitymować — osobistemi kwalifikacyami... **?**

## O losy Lwowa i Galicyi wschodniej.

### LINIA PRZEMYŚL—SĄDOWA WISZNIA WOLNA.

**Warszawa,** 16 marca (Tel. pryw.) »Kuryer Poranny« donosi:

**Wczoraj wieczorem tutejsze sfery wojskowe otrzymały wiadomość z Przemyśla, że linia kolejowa od Przemyśla do Sądowej Wiszni uwolnioną została od Ukraińców. Akcya wojsk polskich czyni dobre postępy.**

### PRASA EUROPY O LWOWIE.

**Wiedeń,** 16 marca (Tel. pryw.) Cała prasa podaje wiadomości o okropnem położeniu, w jakiem znajduje się ludność Lwowa. Fakt, że wiadomości, jakie prasa niemiecka posiada, pochodzą z Rzymu, Hagi, Zurychu, Sztokholmu i Berlina, wynika, **że prasa europejska zajmuje się żywo losem, jaki znosi nieszczęśliwa ludność Lwowa.** We wszystkich dziennikach spotykamy artykuły pod tytułami takimi, jak: »Lwów pod gradem granatów ukraińskich«, »Lwów przed zupełnem zniszczeniem«, »Najnieszczęśliwsze miasto na świecie« itp. Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie notują wiadomość »Ziemi Przemyskiej« o bliskiej odsieczy Lwowa.

### PROTEST UKRAIŃCÓW.

**Stryj,** 16 marca (Tel. pryw.) Na czwartek zwołali Ukraińcy zgromadzenie ludowe pod gołem niebem. Porządek dzienny Zgromadzenia obejmował sprawę granic republiki zachodnio-ukraińskiej. Mowcy omawiali ostatnie usiłowania ugodowe przedstawicieli państw koalicyjnych we Lwowie, starając się usprawiedliwić zerwanie rokowań przez Ukraińców. Uchwalono rezolucyę, stwierdzającą, że naród ukraiński walczyć będzie do ostatniej kropli krwi w obronie ziemi ukraińskiej aż po San i założono protest przeciw jednostronnemu orzeczeniu komisyi państw koalicyjnych.

### KONCENTRACYA WOJSK RUMUŃSKICH.

**Wiedeń,** 16 marca (Tel. pryw.) Ukraińskie biuro prasowe donosi ze Stanisławowa:

Ukraiński sekretarz stanu dr Witwickij udał się do Czerniowiec, by interweniować u komendanta Czerniowiec generała Sadika **w sprawie koncentracyi wojsk rumuńskich na granicy Galicyi wschodniej.** Gen. Sadik zapewnił, że Rumunia nie myśli o ofenzywie przeciw państwu ukraińskiemu.

### BOLSZEWICY IDĄ NA LWÓW.

»Ziemia Kujawska« donosi:

Z dzienników moskiewskich (»Ws. Wp.« Nr. 14 z 23 lutego) okazuje się, że **dnia 19 lutego ukraińska misya w Moskwie** zawiadomiła Dyrektoryat ukraiński, że wyjechała na Ukrainę z przedstawicielami sowieta Mienzińskim i Belgowym dla **układów pokojowych pomiędzy Petlurą a sowieckimi wojskami, idącemi na Żytomierz i Humań.** W Moskwie pozostał prezes misyi Mazurenko. Sekretarz misyi Jarosław wyjechał przez Kijów i Winnicę, aby złożyć dyrektoryatowi sprawozdanie z wyniku układów z władzą sowiecką w Moskwie. Mazurenko telegrafował Petlurze: »Cziczerin **oczekuje** waszej zgody na pośrednictwo sowieckiego rządu w zawarciu przymierza sowieckiej Ukrainy z Dyrektoryatem. Misya, stwierdzając nadzwyczajnie pomyślną sytuacyę dla urzeczywistnienia władzy ukraińskich robotniczo-włościańskich rad, z naciskiem radzi przyjąć pośrednictwo sowietu narodnych komisarzów«.

Wynika z tego, że Petlura, który w dniu 24 lutego traktował jeszcze z ententą w Birznie, pod wpływem ataku wojsk sowieckich na Żytomierz i Humań i zdrady swoich wojsk z jednej strony a ponętnych ofert Cziczerina z drugiej, **w tych samych dniach właśnie,** w których Berthelemy i Carton de Wart traktowali z ukraińskim dowódcą pod Lwowem o rozejm polsko-ukraiński **przeszedł na stronę bolszewików i** amnestyą, przeznaczoną dla bolszewików, obsypał Lwów i pociąg z misyą koalicyjną. Lwowowi zagraża zatem nietylko hajdamaczyzna ale **i bolszewickie zastępy, które z tej strony otwierają sobie nagle drogę do Polski, lekceważąc widocznie front białoruski.**

Wobec stosunków Petlury z rządem czeskim i coraz bardziej prowokacyjnego stanowiska bolszewizujących się wojsk czeskich wobec ententy nie są wykluczone i z tej strony niespodzianki. Berlin i Moskwa zdobywają się na ostatni wysiłek zadania ciosu naszej swobodzie, wobec przerażających je patryotycznych postanowień Sejmu w sprawie tworzenia wielkiej armii.

## Odszkodowanie za Gdańsk.

**Zurych,** 16 marca (Tel. pryw.) »N. Zürcher Ztg.« donosi z Paryża:

Rządowe sfery francuskie liczą się z koniecznością **przyznania Niemcom pewnych rekompensat za Gdańsk,** który konferencya przyznała Polsce, a to z tych powodów, że ludność polska nie ma przewagi liczebnej nad resztą ludności Gdańska.

## Misya prof. Lorda.

**Warszawa,** 16 marca (Tel. pryw.) »Kuryer Poranny« donosi:

Z polecenia znajdującego się w Poznaniu przedstawicielstwa państw ententy udał się do Paryża członek przedstawicielstwa prof. Lord, celem zdania sprawy z przebiegu rokowań rozejmowych polsko-niemieckich, prowadzonych przez ambasadora Noulens. Podobno **rokowania** to zostały z winy Niemiec przerwane.

## Nie było ugody węglowej.

Biuro prasowe Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego nadsyła nam następujące pismo:

Wydział górniczo-przemysłowo-handlowy Rady Narodowej prosi o zamieszczenie w prasie polskiej:

»Wobec pojawiających się w prasie niemieckiej i czeskiej notatek i odezw do górników, rozlepionych w Karwinie, jakoby w sprawie węglowej nastąpiła zgoda albo porozumienie między państwem polskiem a czesko-słowackiem, wydział górniczo-przemysłowo-handlowy Rady Narodowej **zaprzecza kategorycznie,** jakoby taka ugoda była zawartą, i aby przed spełnieniem zasadniczych postulatów ugoda wogóle przyszła do skutku«.

Podpisano inż. Ciechocki, dyr. Czapliński.

## Wyjazd armii Hallera.

**Warszawa,** 16 marca. Z Paryża otrzymuje »Gazeta Warszawska« wiadomość, że ładowanie korpusu gen. Hallera na okręty **rozpoczyna się w tych dniach.** Pierwsza dywizya przybędzie do kraju jeszcze **w tym miesiącu.** Do przewozu użyte będą okręty handlowe niemieckie, skonfiskowane przez Francyę w czasie wojny. Flotylę eskortować **będzie pancernik angielski i dwa krążowniki.**

Zwłoka w ekspedyowaniu wojska polskiego nastąpiła wskutek tego, że niewyjaśniona była dotąd sprawa Gdańska i zachodnich granic Polski. Przewożenie wojsk kolejami niemieckiemi od Gdańska związane było z ryzykiem. Przedewszystkiem wysłana będzie pierwsza dywizya. Potem ta sama flota handlowa przywiezie dla całej armii niezbędny ekwipunek i aprowizacyę, poczem dopiero nastąpi przewożenie dalszych dywizyj. **Przygotowania w Gdańsku, Mławie i Modlinie są na ukończeniu.**

## Gen. Szeptycki na front litewsko-białoruski.

**Warszawa,** 16 marca (Tel. pryw.) »Gazeta Warszawska« donosi:

Ze strony urzędowej informują, że generał Szeptycki, wezwany przez Naczelnika państwa, wraca z Zakopanego w środę rano, aby tegoż dnia wieczorem wyjechać na front **celem objęcia dowództwa** na froncie litewsko-białoruskim.

## Po materyały dla wojska.

Warszawa, 16 marca (PAT). Celem nabycia materyałów dla wojska w najbliższych dniach z ramienia ministeryum spraw wojskowych udaje się do Paryża, jak donosi »Kuryer Warszawski«, a ewentualnie także do innych państw ententy misya wojskowa. Misya podzieloną jest na trzy podkomitety zakupów i odbioru, rozrachunkowy i przewozowy.

## W sprawie zajść w Zagłębiu Dąbrowskiem.

**Warszawa,** 16 marca (PAT). Sejm przyjął wczoraj jak wiadomo wniosek posła Pietrzyka **o natychmiastowe wysłanie delegatów poselskich do zbadania ostatnich zajść w Zagłębiu** Dąbrowskiem. Stosownie do rozporządzenia marszałka komisya administracyjna po zamknięciu obrad Sejmu odbyła zebranie, na którem wyznaczyła 5 delegatów sejmowych do tego zadania. Wybrani zostali poseł Łaskota (Zjednoczenie Ludowe), poseł Kucharczak (Piastowiec), pos. Pietrzyk (Narodowy Związek Robotniczy), pos. Wróblewski (Związek Ludowo-Narodowy), pos. Żuławski (P. P. S.). Wybrani wyjechali natychmiast do Zagłębia, gdzie zetkną się niezawodnie z komisyą ministeryalną, mającą również przeprowadzić dochodzenia, a złożoną z przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych, wojskowych i sprawiedliwości.

## Protest polski.

Warszawa, 16 marca (PAT). Delegacya rad polskich Litwy i Białej Rusi **protestuje przeciw najazdowi bolszewickiemu i narzuconym rządom sowieckim na Litwie i Białej Rusi.** Wileński rząd sowiecki nie przedstawia woli ludności miejscowej. Jest on ekspozyturą centralnego sowietu rosyjskiego, **nie ma więc prawa przemawiania imieniem Litwy i Białej Rusi.** Społeczeństwo polskie Litwy i Białej Rusi protestuje przeciw unii czy federacyi tych ziem z Rosyą.

—————=0=—————

## Życie wewnętrzne Tadeusza Kościuszki.

(Dokończenie).

Życie Kościuszki, jak zauważył Towiański, życie jego prywatne i publiczne stanowiło harmonijną jedność. Kościuszko wielkim był nie tylko na arenie życia narodowego, ale był wielkością w życiu codziennem, prywatnem, co tak rzadko zwłaszcza u t. zw. wielkich ludzi zauważyć można. Tę wielkość czerpał Kościuszko z pewnego stałego uczuciowego nastroju, który znów Towiański w sposób niesłychanie prosty a głęboki ujął.

»Miłość Boga i ojczyzny, miłość **p r a w d y s p r a w i e d l i w o ś c i i w o l n o ś c i**, czucie, pokora, prostota, czystość daleka od wszelkiej osobistości i od nienawiści nieprzyjaciół, wszystkie te cechy połączone **w j e d n o u c z u c i e c h r z e ś c i j a ń s k i e**, żyją przez Kościuszkę na polu publicznem«.

Towiański używa tu szczególnego wyrazu: »uczucie chrześcijańskie«. Wyrazem tym pragnie on określić ten właśnie nowy rodzaj uczucia, nowy ton uczuciowy, który promieniował z duszy i czynów T. Kościuszki. Był to nowy rodzaj miłości bliźniego nie mający nic wspólnego z tem nieokreślonem, szerokiem uczuciem miłości bliźniego, z którem zapoznajemy się z formułki katechizmowej.

**B y ł o t o u c z u c i e b r a t e r s t w a**, obejmujące ludzi bez względu na płeć, wiek i stan, na zbliżenie chwilowe i oddalenie, **z w r ó c o n e z a w s z e k u t y m, k t ó r z y b y l i o d e ń n i ż s i, k t ó r y m o n o m o ż e b y ć p o t r z e b n e.**

Była to **m i ł o ś ć o f i a r u j ą c a s i ę z a n i ż s z y c h i s ł a b s z y c h** i gotowa nawet śmierć ponieść, aby ich »dźwignąć i uszczęśliwić«. Ten rodzaj uczucia nie był podyktowany ani przez rozum, ani przez obowiązek, ani przez bojaźń kary, ani przez nadzieję nagrody. Była to miłość wolna i płynąca z głębi jestestwa Kościuszki.

Dla nazwania tej **m i ł o ś c i o f i a r n e j** trzebaby stworzyć nowy termin i oto starał się także A. Towiański. Kto zna mistykę Towiańskiego, temu wiadomo, że słowo »uczucie chrześcijańskie« oznacza u Towiańskiego zupełnie coś odmiennego od tego, co się zwykle przez nie rozumie. Zrozumieć je może tylko Polak, wychowany w kulturze, swojskiej, rodzinnej, który nie zatracił cech swej rasy, a to jest: naturalności i związanej z nią prostoty, prostego, szczerego czucia, tkliwości na cierpienie i krzywdę ludzką, pewnej rzewności usposobienia i serdeczności we wszystkich związkach osobistych.

Twórcze, gorące, niemal namiętne pragnienie szczęścia nie swojego, ale bliźniego — bo prawdziwy Polak ceni więcej szczęście drugiego, niż swoje — było właśnie natchnieniem, siłą i wielkością Kościuszki. O wprowadzeniu tego uczucia w pożycie z ludem marzył Kościuszko, kiedy pisał swój uniwersał połaniecki. — Nie jakieś na modę francuską chłodno pomyślane zrównanie praw miał na myśli Kościuszko, uwłaszczając chłopa, ale istotne, osobiste zbliżenie się i współżycie z ludem chciał Kościuszko zainicyować jako drogę i sposób rozwiązywania konfliktów społecznych. Bo nienawiść niższych warstw do wyższych nie rodzi się tylko z ich upośledzenia materyalnego, czy intelektualnego względem wyższych, ale z tego ustawicznego dystansu uczuciowego, z tego ciągłego odsuwania ich od braterstwa, od spółki duchowej z warstwami wyższemi. A środkiem na to zaradczym nie będzie nigdy sama, choćby najlepsza ustawodawcza reforma, ale nadto potrzebna jest zmiana naszego stosunku duchowego, o czem Kościuszko przedewszystkiem myślał wkładając na siebie na znak spółki duchowej z ludem polskim jego strój. Przywdzianie sukmany chłopskiej przez Kościuszkę, to nie tylko gest, ale i głęboki symbol.

»Rzec można — znów słowami Towiańskiego — tu Piast nasz podniósł w najprostszym kierunku czystą ziemię swoją do wysokości niebieskiej, na której nikt do owego czasu w Polsce nie stanął w życiu publicznem«.

**P i a s t i K o ś c i u s z k o**, oto linia postępu narodu naszego tymi dwoma punktami objęta, a dotąd samej tylko Polsce w takim stopniu możliwa.

**P i a s t i K o ś c i u s z k o**, oto jest skala, obejmująca wszystkie znakomitości narodowe, które w wiekach przeszłych w Polsce się objawiły i dla jej prawdziwej wielkości pracowały.

**P i a s t i K o ś c i u s z k o**, oto są drogowskazy na przyszłość, ukazujące drogę wielkich przeznaczeń Polski.

I nie jest bez woli tajemniczych przeznaczeń Polski, że u progu Jej wtórnego zmartwychwstania pod chorągiew Kościuszki z okazyi 125 rocznicy, pod jego hetmańską buławę czyni się zaciąg tych wszystkich, którzy dla życia i wielkości Polski pragną pracować i walczyć.

**T a d e u s z K o ś c i u s z k o**, który dopełnił za życia wiernie przeznaczeń na nim spoczywających, powstaje dziś z woli tej Opatrzności, jako **O p i e k u n i S t r a ż n i k** narodu, który w tych strasznych czasach powszechnego zamętu i rewolucyjnego chaosu szuka własnej drogi i za własnymi chce pójść przewodnikami.

Tę wielką misyę zdobył T. Kościuszko nie tylko przez swe czyny militarne czy społeczne, ale także przez bolesne i ciężkie ofiary, jakie złożył na ołtarzu Ojczyzny, odkąd zwłaszcza zamieszkał w Solurze, w miejscu grobowej ciszy, gdzie zostawiony sobie samemu, zbolały z powodu upadku swej ojczyzny, starał się utrzymać w swej duszy nigdy nieprzyćmioną miłość do ludu i ludzi, nigdy nie zagasłą wiarę w zmartwychwstanie i wielkość Polski.

Dzięki tym ofiarom cichym i bolesnym Kościuszko dopełnił wiernie swego przeznaczenia **i s t a ł s i ę p o t ę g ą m o r a l n ą**, którą czuje nie tylko Polska, ale i świat cały.

Imię Kościuszki budzi w każdym coś ożywiającego i podnoszącego duszę. Rozmowa o nim ogrzewa serce i budzi nadzieje. Czujemy w nim coś niezwyczajnego i krzepiącego. W ocenianiu Kościuszki panuje jednozgodność nie spotykana w sądach o innych wielkościach. Polak oddając cześć Kościuszce, składa hołd temu, co w jego własnej duszy jest najdostojniejsze, najwięcej czci godne.

Bo Kościuszko wiedzie też nas po drodze najistotniejszego powołania naszego.

Przyszli wodzowie i sternicy narodu tylko na ten wzór się kształtując, będą mogli wielkie posłannictwo Polski urzeczywistnić, to jest przez naśladowanie ofiary zupełnej, która stała się źródłem cnót i wielkości T. Kościuszki.

Dlatego poznanie życia wewnętrznego Kościuszki jest tego naśladowania początkiem. — A to życie jego wewnętrzne jest świetne, potężne i głębokie.

Słowa, których użyłem dla jego charakterystyki, słabe o tem dają wyobrażenie. Trzeba samemu rozmyślaniem tę wielkość ogarnąć i przeniknąć.

Oby te dni uroczyste, w których święcić będziemy rocznicę przysięgi Kościuszki na Rynku krakowskim, ułatwiły nam obcowanie z tym duchem wielkim i wzniosłym, z tym hetmanem duchowym Polski, z tym wielkim wtajemniczonym i narodowym świętym.

Ku naszemu i Ojczyzny naszej pożytkowi.

Kraków, 13 marca.

*Ludwik Skoczylas,*

# Aprowizacya miast wobec reformy agrarnej.

II.

*(Zob. »N. Ref.« Nr 160).*

Oczekiwana u nas reforma agrarna nie jest wynikiem kryzysu agrarnego, który trapił rolnictwo całej Europy przed wojną, ale głębokiego przewrotu w ogólnych stosunkach polityczno-społecznych, który dokonuje się w naszych oczach, jako skutek straszliwej wojny. Dlatego przykładanie do zagadnień zbliżającej się reformy agrarnej samych tylko kryteryów ściśle ekonomicznych, wydaje mi się niezupełnie właściwem. Reforma ta bowiem, będąca nawet w razie najłagodniejszego jej przeprowadzenia jednym z najgłębszych przewrotów w dziejach naszej struktury społecznej, ma główne swoje przyczyny nie w zjawiskach czysto gospodarczych, lecz przedewszystkiem w tem **ogólnem przesunięciu stosunku sił społeczno-politycznych**, które się obecnie dokonuje na korzyść mas ludowych.

Prof. Conrad w swojej rozprawie o kryzysach agrarnych w »Handwörterbuch der Staatswissenschaten« w ten sposób definiuje kryzys agrarny: »Jest to taki stan gospodarczy kraju, w którym znaczny odsetek rolników czuje się zagrożonym w swej egzystencyi już to wskutek niedostatecznego czystego dochodu, już to wskutek braku kredytu«.

Rozszerzenie sieci kolejowej na niskie kulturalnie a ogromne obszary, niebywałe potanienie frachtów zamorskich, spowodowało przesycenie światowego rynku zbożowego, które obniżyło ceny produktów rolniczych. Z drugiej strony stałe drożenie robocizny podniosło koszta produkcyi. Z tych elementów złożyło się owo stałe przesilenie, pod znakiem którego rolnictwo przedwojenne pozostawało w całej Europie. Dodatnim skutkiem tego przesilenia był wzrost uprzemysłowienia uwarunkowany stałym i dostatecznym dopływem robotników, których wyżywienie w miastach przy niskiej cenie produktów rolnych nie przedstawiało trudności. — Pięćdziesięciomiesięczna wojna położyła kres temu stanowi rzeczy. Już zupełnie powierzchowny rzut oka na obecne stosunki rolnicze przekona każdego, że nie zawierają one ani jednego momentu z przytoczonej wyżej definicyi kryzysu agrarnego. Rolnik osiągnął dochody dotąd nigdzie nie zapisywane. Renta gruntowa, w znaczeniu Ricardowskiem, wzniosła się na wyżyny wręcz nieprawdopodobne. Kredytu rolnik nie potrzebuje, ponieważ tonie w papierowym pieniądzu.

Miejsce chronicznego, w formach spokojnego, a przez protekcyonizm agrarny w polityce celnej usilnie łagodzonego przedwojennego kryzysu rolnego, zajął **powojenny kryzys przemysłowy** o niewidzianej dotąd ostrości. Z powodu niesłychanej ceny produktów rolnych, przemysł utracił zdolność wyżywienia swego robotnika. Ale pojemność gospodarstwa wiejskiego nie wzrosła równocześnie, ponieważ pieniądz rolniczy z powodu ruiny przemysłu niema możności nabycia narzędzi i przeistoczenia się w kapitał produkujący, dalej ponieważ niezmiernie wysoka renta gruntowa osłabiła w rolniku przedsiębiorczość i śmiałość.

Miasta ubożeją. Wieś wzbogaca się. Elementy przewrotu społecznego już są. Społeczeństwo środkowo-europejskie znajduje się w coraz szybszym ruchu na drodze od — mamonizmu do komunizmu... Czy zdoła ono zatrzymać się w jakiś punkcie, czy potrafi odzyskać utraconą równowagę? Oto pytanie.

Jednym z kapitalnych przejawów tej spotęgowanej do najwyższego stopnia dynamiki społeczno-politycznej jest żywiołowe dążenie do reformy agrarnej, ściślej mówiąc do — przewrotu agrarnego. Od sposobu, w jaki się on ostatecznie dokona, zależy przyszłość społeczeństwa, jego kultura, jego zdolności rozwojowe.

Ciśnienie masy chłopskiej, której wojna dała w ostatecznym swym rewolucyjnym rezultacie dominujący wpływ polityczny, ku ziemi, — albo zatrzyma się na pewnym punkcie przecięcia wielkich interesów producenta i konsumenta i stanie się podstawą nowego, bardziej celowego ustroju, albo przebiegnie poza ten punkt i da początek rozkładowi socyalnemu i powszechnej barbaryzacyi. Reforma agrarna zatem powinna być taką, aby uwzględniała i zaspakajała interes konsumenta, więc przedewszystkiem miasta. A najpierwotniejszą formą tego interesu jest — **aprowizacya miasta**. — Istnienie i rozwój skupień miejskich wymagają takiej organizacyi rolnictwa, aby ono mogło zaspakajać potrzebę wyżywienia tych skupień wydatnie, szybko i po takich cenach, któreby wytwórcy miejskiemu umożliwiały konkurencyę na targu europejskim i światowym.

Jaką więc z tego punktu widzenia **nie powinna być** zamierzona reforma agrarna? — Oto po pierwsze nie powinna ona być nadmiernie radykalną, powtóre nadmiernie pospieszną. Wszelkie do zbyt dalekich konsekwencyj rozwinięte zastosowania zasady »ziemia dla pracujących na ziemi« musi być w naszych stosunkach zabójczem dla miast. Nadmierne bowiem a nagłe pomnożenie gospodarstw chłopskich spowoduje odpływ sił roboczych z miasta, ponad pożądaną miarę, zmniejszy zapas produktów rolnych do sprzedaży, a więc podroży, względnie na obecnym poziomie cen utrzyma koszta żywności w miastach.

Realny interes mieszkańca miasta w takiem a nie innem ustaleniu form władania ziemią zaczyna się tam, gdzie powstaje kwestya, która z wybieranych form tego władania daje rolnikowi większą możność zaspakajania potrzeb miasta. Kwestya ta jest zawiła i sporna. Przedewszystkiem zaś mało zbadana. Gdy jedni twierdzą, że wielka własność jest właściwą żywicielką miast, drudzy powołując się na fakt, że właśnie mała własność produkuje więcej artykułów żywności, dla niej funkcye aprowizatorki miast rewindykują. W Szwajcaryi w kilku kantonach przeprowadzono w swoim czasie w tym kierunku badania. Wykazały one, że wielka własność o pewną ilość procentów jest sprawniejszą i wydatniejszą w żywieniu miast. Zwolennicy drugiego zapatrywania wskazują na kraje skandynawskie, przedewszystkiem zaś na Danię, jako na klasyczny kraj chłopski, który mimo to wyżywia doskonale swoje 35 procent ludności miejskiej, w tem zaś wielką Kopenhagę. Zupełnie nie mam zamiaru przeczyć, że Polska może się kiedyś przemienić w jakąś ogromną Danię i pokrywać potrzeby aprowizacyjne nietylko własnych miast, lecz nawet szeregu stolic europejskich. Ale bezwarunkowo przeczę, jakoby do przeistoczenia dzisiejszej Polski w dzisiejszą Danię wystarczała radykalna reforma agrarna z zamierzonem usunięciem wielkiej własności, jako warsztatu pracującego na pokrycie obcej, a nie swojej własnej konsumcyi. Aby chłop polski osiągnął rozwój gospodarczy chłopa duńskiego, potrzebuje całych lat pracy; przedewszystkiem zaś potrzebuje kapitału, mianowicie kapitału wiedzy rolniczej i kapitału narzędzi i inwentarzy. Chłop zaś nasz posiada dzisiaj wprawdzie nadmiar papierowego pieniądza, ale pod względem zasobności w kapitał narzędzi, w stosunku do stanu przedwojennego cofnął się on raczej bardzo znacznie, niż postąpił.

Przemiana pieniądza chłopskiego na kapitał rolniczy, pracujący w narzędziach, nawozach i t. p., może być dokonana tylko przez przemysł. A więc przez miasto. A jakże miasto zdoła wypełnić to zadanie, jeżeli jego przemysł wskutek cen żywności nie potrafi odzyskać utraconej zdolności wytwórczej i konkurencyjnej? Już dzisiaj najprostsze maszyny rolnicze, jak młynki, pługi i t. p. zamawia się masowo za granicą, ponieważ przy cenach obecnych żywności rodzimy przemysł nie może wytrzymać konkurencyi z obcym.

Jestem ostatnim, któryby chciał przeczyć, że racyonalnie przeprowadzona reforma agrarna wyda najbardziej błogie skutki także i dla miast. Miasta dostosują się do zmienionego charakteru wymagań renty gruntowej i to, co stracą w zaspakajaniu luksusowych wymagań dzisiejszej renty wielkiej własności, to odzyskają z wielokrotną nadwyżką w zaspakajaniu spotęgowanych wymagań wzmocnionej renty chłopskiej. Ale to wszystko pod warunkiem, że reforma agrarna dokona się w **drodze organicznej przemiany**, a nie nagłego i katastrofalnego przewrotu. Wszystko, co na obronę swoich tez przytaczają rozumni zwolennicy reformy, jest niewątpliwie słusznem, atoli pod warunkiem, że będzie miało czas rozwinąć się i ustalić. Dopóki to nie nastąpi, miasta muszą stanąć w obronie warsztatów takiej pracy rolnej, jakiej produkty przeznaczone są w pierwszym rzędzie na sprzedaż, a nie własną konsumcyę.

Doświadczenia, czynione w obecnym czasie wojennych reglamentacyj żywnościowych, nie pozostawiają pod tym względem żadnych wątpliwości. Statystyka dostaw wykazuje, że wielka własność oddawała około 80 procent wyznaczonego sobie kontyngentu, podczas gdy mała — zaledwie 25 procent. Właściwym »chomikiem« agrarnym okazywał się w pierwszym rzędzie mały rolnik. Nie idzie tu o jakieś sądy moralne, które w odniesieniu do całych klas i w dziedzinie zjawisk gospodarczych mają zawsze bardzo problematyczną wartość, ale o stwierdzenie niewątpliwego zjawiska gospodarczo-administracyjnego.

Miasto, jako konsument, jest bezinteresowane w istnieniu latyfundyów z ich udowodnioną niską sprawnością produkcyjną w stosunku do zajmowanego obszaru rolnego. Jest ono dalej dezinteresowane w całym szeregu pochodnych kwestyj takiego lub innego ustosunkowania wielkiej własności rolnej do małej. Ale ma ono najbardziej żywotny interes w tem, aby zdolność sprzedażna produkcyi rolnej utrzymała się na tym poziomie, na którym ceny żywności w miastach przywrócą warsztatom miejskim ich produkcyjność i zdolność konkurowania.

Nie wolno nam bowiem zapominać, że nie wieś, ale miasta głód cierpią i że, gdy wieś przebywa przewrót tylko polityczny, gdy jej dążenie do ziemi jest przedewszystkiem wyrazem jej dążenia do władzy, to miasta są terenem straszliwego kryzysu socyalnego, który, nieopanowany wczas, zburzy wszystkie programy reform i system życia gospodarczego i kulturalnego rozsadzi. Wieś szuka tylko nowej formy gospodarczej dla siebie, odpowiadającej nagłemu spotęgowaniu się jej siły politycznej. Miasta stoją przed kwestyą bytu. Rozum i patryotyzm nakazują najdalsze uwzględnienie interesów aprowizacyjnych miast przy reformie agrarnej.

To jedna strona sprawy. Są inne jeszcze, nie mniej ważne, lecz o nich innym razem.

*Przemysłowiec.*



## Manifestacye antypaństwowe w Lublinie

»Ziemia Lubelska« donosi pod datą 13 b. m.:

Wczoraj w godzinach rannych na placu Bychawskim zaczęli się gromadzić robotnicy fabryk miejskich. Przybyło również trochę fornali. Po wygłoszeniu kilku mów, ruszono ze sztandarami manifestacyjnie ku Krakowskiemu Przedmieściu; znaczna część robotników odłączyła się od manifestantów, nie chcąc brać udziału w pochodzie. Do nielicznego tłumu manifestantów dołączyli się żydowscy bundyści ze swoim sztandarem, oraz żydowska partya socyal-komunistów. Ze śpiewem przy dźwiękach orkiestry Straży ogniowej, która odmówiła w swoim czasie udziału w pogrzebie poległych bohaterów narodowych, zwrócili się manifestanci ku pomnikowi Unii Lubelskiej, gdzie, po wysłuchaniu kilku przemówień, socyaliści z okrzykami: **»Precz z Paderewskim«**, **»Precz z Piłsudskim«**, **»Precz z żandarmeryą«**, **»Niech żyje rewolucya«** i t. p., skierowano się ku ogrodowi, skąd, wracając, manifestanci zamierzali udać się pod gmach sądu okręgowego, co jednak nie udało im się, gdyż milicya miejska wraz z powiatową w czasie pochodu **zamknęła kordonem wszystkie poprzeczne uliczki z Krakowskiego Przedmieścia**, pozostawiając wolną do przejścia uliczkę Przechodnią, która też socyaliści wrócili z powrotem na plac Bychawski.

»Ziemia Lubelska« podnosi, że obok komunistów w tej antypaństwowej manifestacyi, wzięła udział PPS. oficyalnie, bo ze sztandarem i mowcami, którzy wraz z komunistami głównie atakowali walkę wojsk polskich z bolszewizmem.

Jeden z głównych celów wczorajszych zajść: uwolnienie przestępców, uwięzionych przez władze narodowe, całkowicie się nie udał. Zawiódł również w ogromnej mierze strajk, do którego przyłączyło się nie wielu robotników.

# KRONIKA.

Kraków, 16 marca.

**Dziś, dnia 16 marca 1919 r.**
**ASYGNATY**
**POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ**
**nabywać można (po potrąceniu procentu):**

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 100 | markowe, | koronowe, | rublowe | za | 96·88 |
| 500 | " | " | " | za | 484·38 |
| 1000 | " | " | " | za | 968·75 |
| 5000 | " | " | " | za | 4843·75 |
| 10000 | " | " | " | za | 9687·50 |

**AUDYENCYE U GEN. DELEGATA** dra Gałeckiego, który w niedzielę wieczorem przybywa do Krakowa, odbędą się w poniedziałek o godzinie 4 popołudniu w lokalu prezydyum Komisyi Rządzącej w Krzysztoforach (a nie w starostwie).

**MINISTER DR JANISZEWSKI W KRAKOWIE.** — W sobotę, dnia 15 marca przybył do Krakowa minister zdrowia dr Janiszewski w celu przejęcia spraw sanitarnych Galicyi pod bezpośredni zarząd ministerstwa zdrowia. Ministrowi towarzyszą: sekretarz ministerstwa dr Jan Zaorski, radca prawny ministerstwa Jan Klett i referent budżetowy p. Czaraszkiewicz. Jutro, tj. 16 bm. o godzinie 1 w południe w lokalu Komisyi Rządzącej (w pałacu Krzysztoforów) minister zdrowia będzie udzielał audyencyi.

**PRZYJAZD MINISTRA MINKIEWICZA DO KRAKOWA.** W poniedziałek, dnia 17 bm. przyjeżdża do Krakowa minister aprowizacyi Antoni **Minkiewicz**. Audyencyi udzielać będzie w Wydziale aprowizacyjnym Komisyi Rządzącej w Krakowie (ul. Radziwiłłowska 8, I p.) dnia 17 bm. od godziny 5 do 7 popołudniu.

**GOŚCIE ZAGRANICZNI.** Na dziś zapowiedziano przybycie do Krakowa dziennikarza amerykańskiego p. **Mackenzie**, przyjaciela znanego pułkownika House. Przybył także do Krakowa amerykański wojskowy attaché z Bukaresztu. Obaj ci panowie udają się w dalszą podróż w specyalnych celach. Prócz tego przybyło do Krakowa paru jeszcze gości angielskich, którzy mają powierzone rozmaite czynności urzędowe.

**OBCHÓD KOŚCIUSZKOWSKI** rozpoczyna się w niedzielę, 23 bm. uroczystym wieczorem w sali „Sokoła" staraniem Komisyi obchodowej Tow. gimn. „Sokół" w Krakowie działającej w porozumieniu z Komitetem obywatelskim. Głównym punktem programu, którego szczegóły podane zostaną w afiszach, stanowić będą dwa uroczyste przemówienia, z których jedno wypowiedziane będzie przez reprezentanta „Sokoła", drugie przez jednego z członków Komitetu obchodowego. Resztę programu wypełni recytacya z Rapsodyi Reymonta o przysiędze Naczelnika na Rynku krakowskim, wygłoszona przez jednego z najwybitniejszych artystów naszej sceny, oraz hymn „Gaude Mater Polonia" i pieśni żołnierza Polaka w układzie dyrektora Bolesława Wallek-Walewskiego, które wykona chór akademicki pod kierunkiem kompozytora. Bilety do nabycia u firmy Rudnicki, Rynek gł. A-B. Pewna część biletów zarezerwowana została przez Komitet obchodowy Tow. gimn. „Sokół" dla reprezentacyi instytucyi itp. Bilety te wydawać będzie kancelarya „Sokoła" aż do dnia 21 bm.

**ZJAZD SPISKO-ORAWSKI.** Dziś, w niedzielę między godziną 11 i pół a 12 w południe odbędzie się jako jeden z punktów programu Zjazdu kół pracujących nad przyłączeniem do Polski polskich dziedzin Orawy, Spisza i Czackiego, uroczyste posiedzenie w sali obrad magistratu. Po posiedzeniu tem, w którem weźmie udział wśród gości Zjazdu także Rada miasta Krakowa i na które prezes Związku Podhalan zaprasza wszystkich Podhalan, zamieszkałych w Krakowie, wyruszy o godzinie 12 z przed ratusza pochód na Wawel, gdzie na sarkofagu Władysława Jagiełły, króla, który odzyskał w 1412 roku Spisz dla Polski, złożony będzie wieniec z tatrzańskich krzewów. Wieczorem o godzinie 6 odbędzie się w sali hotelu Pollera wieczornica dla Podhalan.

**WYBORY W IZBIE PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ** odbyły się wczoraj o godzinie 4 popołudniu. Prezydentem izby wybrany został ponownie Tadeusz **Epstein**, wiceprezydentem radca Jan **Peroś**, delegatem izby do prezydyum Władysław **Zawojski**, skarbnikiem izby radca Józef **Jaworznicki**.

**ZEBRANIE KOMENDANTÓW DZIELNICOWYCH STRAŻY OBYWATELSKIEJ** odbyło się w piątek pod przewodnictwem prezesa naczelnego Komitetu Straży radcy m. dra Schneidra. Obradowano nad sprawą pewnych uzupełnień w organizacyi Straży obywatelskiej. W tym kierunku powzięto szereg uchwał, które będą przedstawione na zebraniu pełnego Komitetu naczelnego. Wszyscy mowcy wyrażali przekonanie, że utrzymanie Straży obywatelskiej jest konieczne, dopóki trwają obecne stosunki, a zasadnicza organizacya pozostać ma bez zmiany, bo w praktyce okazała się zupełnie odpowiednią. Wszelkie usiłowania niektórych jednostek zmierzające do zwinięcia Straży obywatelskiej uważać trzeba za szkodliwe, a w dzisiejszych warunkach za niepatryotyczne.

**NA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ** dotychczas zgłoszono w Banku przemysłowym okrągło **78 milionów koron**, z czego 20 milionów w Zakładzie centralnym we Lwowie, zaś **58 milionów** w filii krakowskiej.

**W SPRAWIE EMERYTUR WOJSKOWYCH.** W przejeździe do Wiednia bawi w Krakowie delegacya warszawskiego ministerstwa spraw wojskowych w osobach pp.: przewodniczącego, radcy ministeryalnego inż. Stanisława **Odyńca**, podpułkownika hr Tomasza **Łubieńskiego** i Witosława **Kolisko**. Delegacya wyjeżdża w sprawie przejęcia funduszu wojskowych emerytów, wdów i sierot na Skarb polski. Wyjazd delegacyi nastąpi w niedzielę w południe do Trzebini, do pociągu koalicyjnego, zdążającego przez Pragę do Paryża.

**ZAKŁAD APROWIZACYJNY MIAST.** Dnia 14 bm. odbyła się w galicyjskim miejskim wojennym Zakładzie kredytowym w Krakowie konferencya przedstawicieli miast galicyjskich, w której wzięli udział pp. Aywas, burmistrz miasta Wieliczki, Oleksy, burmistrz m. Nowego Sącza, Regiec, naczelnik gminy Zakopane, inż. Wowkonowicz, dyrektor gazowni miejskiej w Tarnowie w zastępstwie burmistrza tegoż miasta, radca Krzanowski, burmistrz Jarosławia i Kona, radny tego miasta, jakoteż wiceprezydent miasta Krakowa inż. Belle. Dyrekcyę wojennego Zakładu kredytowego reprezentowali dyrektorowie dr Maiss z Bochni, dr Dwernicki, Hebda i dr Gross. Przewodniczył dr Ferdynand Maiss.

Dr **Gross** przedstawił powziętą przez Zjazd miast galicyjskich odbyty w dniu 2? października 1918 uchwałę w sprawie założenia Zakładu aprowizacyjnego miast, którego udziały miały w połowie wpłacić miasta, w połowie zaś galicyjski miejski wojenny Zakład kredytowy. Zadaniem Zakładu aprowizacyjnego miało być finansowanie aprowizacyi miast naszej dzielnicy przez uskutecznianie ich na rachunek i dla ich potrzeb zakupów środków żywności i artykułów codziennego użytku. Wypadki polityczne uniemożliwiły wówczas wprowadzenie w życie powziętej uchwały. Obecnie należy jednak uchwałę tę urzeczywistnić z pewnemi zmianami, wywołanemi przez zmienione warunki. — Mianowicie kapitał zakładowy, projektowany pierwotnie w wysokości 10 milionów koron, należy zredukować do 4 milionów, któreby w połowie wpłaciły miasta, przystępujące do tworzącego się Zakładu aprowizacyjnego, w połowie zaś miejski wojenny Zakład kredytowy.

Po obszernej dyskusyi, w której zabierali głos wszyscy obecni, uchwalono jednomyślnie założyć w myśl przedstawionego projektu Zakład aprowizacyjny miast byłego zaboru austryackiego. Obecni przedstawiciele miast przyrzekli przeprowadzić w przeciągu dwóch tygodni odnośne uchwały w swoich radach miejskich. Tymczasowe agendy powierzono galicyjskiemu miejskiemu wojennemu Zakładowi kredytowemu. Do udziału w stwarzającym się Zakładzie aprowizacyjnym postanowiono obok miast galicyjskich zaprosić także miasta śląskie Bielsko i Cieszyn.

Na zaproszenie przybył na konferencyę p. inż. **Kuchurski**, naczelnik Wydziału aprowizacyjnego Komisyi Rządzącej i wysłuchawszy powziętej uchwały oraz postulatów przedstawicieli miast oświadczył największą gotowość poparcia tworzącego się Zakładu aprowizacyjnego miast, witając z radością powstanie tej instytucyi. Przyrzekł również poprzeć gorąco starania, aby towary sprowadzane przez państwa z Ameryki i innych krajów zagranicznych były oddawane Zakładowi aprowizacyjnemu do rozdziału między miasta wedle klucza ustanowionego przez państwowy Wydział aprowizacyjny.

**SPRZEDAŻ SMALCU AMERYKAŃSKIEGO.** Wydział aprowizacyjny Komisyi Rządzącej przystąpił do rozdziału drugiego transportu smalcu amerykańskiego, tak, że miasto Kraków otrzymało dotąd łącznie 4 wagony tłuszczu. Sprzedaż przeprowadzą zarówno konsumy dla swoich członków, jak i sklepy miejskie wobec tego, że zarząd miasta objął ważniejszą ilość tego towaru. Sprzedaży dokonywać się będzie na podstawie kart chlebowych, a mianowicie ilości do 1 kg. na jedną legitymacyę w cenie po 25 K za 1 kg. Na podstawie zawartych umów oczekiwane są w krótkim czasie dalsze transporty tłuszczów amerykańskich, tak, że dostateczne zaopatrzenie ludności w potrzebne tłuszcze należy uważać za zapewnione. Wobec tego pożądanem jest, aby publiczność zaniechała gorączkowych zakupów i zaopatrywała się w towar zupełnie spokojnie w sposób normalny. Ostateczne uruchomienie sprzedaży smalcu amerykańskiego w naszem mieście nastąpi już przypuszczalnie w poniedziałek, dnia 17 bm.

**SPRZEDAŻ MYDŁA.** Magistrat podaje do wiadomości, że na marzec br. będą sklepy sprzedawać mydło na odcinki cukrowe z drugiej połowy maja (od 16 do 31 maja br.) legitymacyi zbiorowej do poboru chleba, mąki itd. w ilości 10 dkg na osobę. Kupcy winni zrealizowane odcinki złożyć w Wydziale IIIc magistratu (oficyny I p. drzwi Nr. 16) do dnia 5 kwietnia br.

**ZNIESIENIE REKWIZYCYI METALI.** Biuro przemysłu, rękodzieł i handlu K. Rz. rozporządzeniem z dnia 7 marca br. zniosło istniejące dotychczas rekwizycye i obowiązek oddawania sprzętów i przedmiotów metalowych z miedzi, niklu, aluminium, ołowiu i cyny.

**OSZUSTWA WYWOZOWE.** Biuro prasowe K. Rz. przesyła nam komunikat dyrekcyi policyi, z którego przytaczamy następujące informacye:

Władze kontrolne otrzymały wiadomość o przewożeniu większych ilości świec i parafiny do poszczególnych miejscowości Galicyi i Królestwa Polskiego. Bliższe badania tej sprawy oraz urzędowe doniesienie, jakie wpłynęło do dyr. policyi o usiłowanem przekupstwie funkcyonaryusza biurowego w Wydziale górniczym K. Rz. oraz o pojawieniu się fałszywych certyfikatów wywozowych, dało podstawę do dalszych ścisłych ustawą wskazanych dochodzeń i w następstwie do przyaresztowania osób o czyny karygodne poszlakowanych. W ostatnich dwóch dniach **aresztowano funkcyonaryusza oddziału naftowego, jednego dyrektora rafineryi nafty i kupca z Królestwa Polskiego.**

Obecnie znajduje się w aresztach policyjnych 13 osób, a Kopystyńską, której udział już w pierwszem stadyum śledztwa został udowodniony, odstawiono do więzienia Sądu krajowego karnego.

Śledztwo w tej sprawie jest żmudne i skomplikowane, gdyż prowadzi się w kilku kierunkach, a mianowicie o usiłowane przekupstwo urzędnika (zebrany materyał odstąpiono już prokuratoryi państwa) i fałszowanie certyfikatów przewozowych, o handel fałszywemi certyfikatami i o pośredniczenie w uzyskaniu certyfikatów.

Urzędnicy, prowadzący śledztwo dążą bezwzględnie do całkowitego wyjaśnienia sprawy i wykrycia winnych.

**W SPRAWACH NAFTOWYCH.** W Krakowie bawi misya zagraniczna, złożona z pp.: kapitana Henry Dupont, kapitana Claude Duslon i porucznika Pawła Simon, która już raz była w Krakowie, a obecnie przybyła z Przemyśla. Członkowie misyi bawili w Limanowej w sprawach naftowych. Kapitan Dupont dnia 16 bm. wyjeżdża do Warszawy, dwaj inni członkowie misyi pozostają parę dni w Krakowie.

**W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (Rynek gł. A-B. 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek, 17 bm. red. Ludwik Skoczylas: Współczesna powieść polska (E. Orzeszkowa); we wtorek, 18 bm. prof. dr J. Flach: Współczesne wizerunki polityczne (Wimmiczenko); we środę, 19 bm. prof. dr M. Janik: Wyspiański jako przedstawiciel Młodej Polski; we czwartek, 20 bm.: red. Zygmunt Dołhński: Nowy porządek świata (I. Walka o byt a człowiek); w piątek, 21 bm. o godzinie 5 popoł.: Irena Solska-Grosserowa i Z. Nowakowski: Recytacye, a o godzinie 7 wieczór red. Emil Haecker: Pierwszy polski poeta futurystyczny (Julian Tuwim), w sobotę, 22 bm. prof. dr Józef Reiss: Rozwój pieśni od Schuberta (z ilustr. muz.) Wstęp 80 hal., dla uczącej się młodzieży 50 hal. Początek o godzinie 7 wieczór.

**Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE.** Pośmiertna wystawa W. Wyrwińskiego i W. Konieczngo obudziła niezwykłe zainteresowanie. — Wystawa ze zbiorów Feliksa Jasieńskiego obejmująca dzieła: Fałata, Malczewskiego, Wyczółkowskiego, Podkowińskiego, A. Gierymskiego, Wyspiańskiego i w. i. potrwa jeszcze tydzień, poczem serya druga wypełni salę dziełami prof. Pankiewicza. Resztę sal zajmuje wystawa najwybitniejszych współczesnych malarzy.

Do „Salonu" sprzedaży dzieł sztuki przy Towarzystwie Sztuk pięknych nadeszły w ostatnich dniach dzieła Jacka Malczewskiego i Józefa Pankiewicza.

**Z CECHU MALARZY.** Na odbytem w dniu 11 marca 1919 r. walnem zgromadzeniu cechu malarzy w Krakowie, wybrano starszym Cechu Karola Węgrzyna, jego zastępcą Henryka Czernichowskiego, członkami wydziału pp. Stanisława Karasia, Jana Sleczkowskiego, Kazimierza Bodzińskiego, Kazimierza Mikulskiego, Leopolda Kleinbergera i Izaaka Ziegelmanna.

**Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** We wtorek z powodu generalnej próby z „Niebeskiej komedyi" teatr będzie zamknięty. Inscenizacya prof. T. Sinki ujęta dzieło w 10 obrazów: I: (Nad grobem żony), II (U wodza rewolucyi), III (W piekle rewolucyi), IV (Obrzędy nowej wiary), V (Przedstawiciele dwóch światów), VI (Obrońcy starego porządku), VII (Wyrok przeszłości), VIII (Bunt w twierdzy), IX (Zwyciężeni), X (Zwycięscy bez jutra), których Mickiewiczowskie tytuły zapowiadają treść każdego przy krótkiem nawiązaniu do części I, tj. dramatu osobistego. „Niebeska komedya" otrzymuje nową wspaniałą wystawę, wykonaną przez dekoratora p. Z. Wierciaka, według wzorów Karola Frycza.

We środę 19, jako w dzień imienin Naczelnika państwa daje teatr im. Słowackiego uroczyste przedstawienie, na które złożą się: hymn, deklamacye oraz „Wyzwolenie" St. Wyspiańskiego.

Wobec ustawicznego spóźniania się wielu osób na przedstawienia dyrekcya teatru uprasza tą drogą o punktualność, gdyż na żądanie publiczności, wcześniej przychodzącej, po rozpoczęciu przedstawienia drzwi na salę stanowczo będą zamknięte.

**ADA SARI-SZAJERÓWNA**, rozgłośna dziś polska śpiewaczka koloraturowa, która jest stałym gościem największych oper zagranicznych, a szczególnie we Włoszech i Rosyi, da się słyszeć u nas jeszcze raz w obecnym sezonie w sobotę, dnia 22 bm. w sali „Sokoła". Wraz z sławną artystką współdziała w koncercie, urządzanym przez „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański" doskonały chór akademicki, z dyr. B. Wallek-Walewskim na czele. Obfity program, jak również występ znakomitej śpiewaczki, która odśpiewa szereg najefektowniejszych aryj — ściągnie niezawodnie do sali „Sokoła", podobnie jak poprzednim razem liczną publiczność.

**Z TOW. MUZYCZNEGO.** Walne zgromadzenie członków Towarzystwa muzycznego w Krakowie odbędzie się w niedzielę, dnia 23 marca br. w sali wykładowej w Pałacu Spiskim (Rynek główny 34) II p. o godzinie 5 popołudniu. Na porządku dziennym: Sprawozdanie za ubiegły rok, wybór dwóch członków Wydziału i Komisyi kontrolującej.

**SAMOBÓJSTWO.** Przy ul. Bonarskiej 20 w Podgórzu zaszedł wczoraj o godzinie 7 rano tragiczny wypadek. Mieszkający tam 60-letni Jan Wiślicki, melancholik, targnął się na swe życie w ten sposób, że oblawszy się obficie naftą, zapalił na sobie ubranie. W jednej chwili stanął nieszczęśliwy w płomieniach i doznawszy ciężkiego poparzenia skończył w męczarniach życie. Usiłował on już dawniej się otruć, wtedy go jednak zdołano odratować.

**UCIECZKA BANDYTY.** Znany rozbójnik, 27-letni Antoni Wójcik, który dokonał głośnych w swoim czasie napadów bandyckich w okolicach Krakowa, zbiegł onegdaj z aresztów policyjnych i grasuje w powiecie miechowskim, gdzie dopuścił się już do spółki z drugim bandytą, niejakim Janem Jakóbczakiem, szeregu zbrodni.

**WŁAMYWACZE KOLEJOWI.** Wczoraj przytrzymała policya Jana Bilińskiego i Adama Kruka, którzy włamali się do wagonów kolejowych, stojących na Grzegórzkach i skradli stamtąd 10 beczek piwa, z czego już 5 zdołali sprzedać paserom.

**POSTRZELENIE BANDYTY.** Patrol policyjno wojskowy, przeciągający wczoraj po godzinie 5 popoł. koło nowego cmentarza w Podgórzu zauważył mężczyznę, który na widok zbliżających się żołnierzy usiłował ratować się ucieczką. Gdy się przekonano że ma się to do czynienia z jednym z bandytów, dano do niego trzy strzały, które go ciężko w brzuch zraniły. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło rannego do szpitala załogi w stanie groźnym.

## Z Kraju.

**ZAPRZYSIĘŻENIE URZĘDNIKÓW POCZTOWYCH.** Z Jarosławia piszą nam: W dniu 7 bm. odbyło się w tutejszym pocztowym urzędzie uroczyste zaprzysiężenie urzędników i sług pocztowych. Po nabożeństwie u OO. Reformatów na ten cel odprawionem zebrali się wszyscy pracownicy pocztowi w pięknie udekorowanej sali godłami państwa i państw sprzymierzonych i tu naczelnik urzędu p. Haluch w pięknych słowach przedstawił zgromadzonym ważność pracy pocztowej dla celów Ojczyzny. Poczem zaproszony ks. katecheta Sisiński wskazał na ważność posterunku pracowników poczty i omówiwszy znaczenie przysięgi — zakończył apelem do wydatnej pracy dla dobra państwa. Przysięgę od katolików odebrał p. naczelnik Haluch, zaś pracowników wyznania mojżeszowego zaprzysiągł zaproszony ku temu rabin. Po tym akcie złożyli bez wyjątku wszyscy 1190 K w ogólnej sumie po połowie na dar narodowy, zaś w drugiej połowie na obronę kresów, zaś złożona suma na pożyczkę państwową przez samych pracowników poczty dobiega kwoty 10.000 K.

**DEKRET O MAŁŻEŃSTWACH.** Wódz naczelny ogłosił dekret normujący zawieranie małżeństw przez wojskowych. Nie mogą oni zawierać małżeństw bez pozwolenia zwierzchności z wyjątkiem wojskowych, pozostających w zapasie i dymisyonowanych.

**WYBÓR DO RAD MIEJSKICH W KRÓLESTWIE.** W Radomiu uzyskała P. P. S. 15 mandatów, lista narodowa 14, „inteligencya polska" Poale-syon 3, rzemieślnicy-żydzi 2, Bund 2, syoniści 1. W Będzinie: z listy polsko-żydowskiej wybrano 6 Polaków i 6 żydów poza tem Poale-syon 4 mandaty, Bund 2, rzemieślnicy żydzi 6, lokatorzy-żydzi 3. W Łowiczu: Polska lista narodowa 9, P. P. S. 7, syoniści 3, ortodoksi 1, neoasymilatorzy 1, Poale-syon 3. W Jędrzejowie: Lista polska 13, syoniści 7, ortodoksi 3, żydzi bezpartyjni 1.

**ZAJŚCIA W KALISZU.** Z Kalisza donoszą: Dnia 13 marca w dzielnicy żydowskiej koło jatek wynikła kłótnia między żydowskiemi rzeźnikami a kupującymi chrześcianami. Pewien rzeźnik zranił chłopca Polaka toporem. Wywiązała się bójka. Kilka osób było rannych, z nich Ansel umarł w szpitalu. Zajście to, w związku z próbą wywołania strajku politycznego dało początek zaburzeniom ulicznym, zresztą niegroźnym. Wypadków rabunku nie było. Przywódcy N. Z. R. zwrócili się do komisarza z memoryałem, w którym domagają się usunięcia żydów ze wszystkich biur i urzędów w Kaliszu.

**OKROPNA SYTUACYA NA PODLASIU.** Z Brześcia Litewskiego donoszą: Cały kraj od Brześcia do Słonima i Pińska, spalony w dużej części w 1915 roku przy odwrocie armii moskiewskiej, zrujnowany przez trzyletnie rabunki niemieckie i zniszczony wreszcie doszczętnie przez bolszewików lub bandy ukraińskie, znajduje się obecnie w sytuacyi rozpaczliwej. Ludność żywi się brukwią i korzeniami, tyfus głodowy i ospa dziesiątkują mieszkańców. Lekarzy i lekarstw niema. Obiecane z Warszawy transporty mąki dotychczas nie nadeszły, pomimo wielokrotnie ponawianych zabiegów. Tutejszy żywioł polski jest wprost zrozpaczony, gdyż tylko zabiegliwość o niezbędne potrzeby ludności miejscowej może utrwalić wpływy polskie w tym kraju przez wytworzenie kontrastu z poprzedniemi zarządzeniami rabunkowemi Niemców, Ukraińców i bolszewików.

**WYTĘPIENIE ŻUBRÓW.** Jeszcze za Niemców było w puszczy Białowieskiej 180 sztuk żubrów. Od grudnia r. z. do lutego br. ludność miejscowa — jak donoszą — wytępiła je doszczętnie.

**REPERTOAR**
**TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.**

W niedzielę, 16 bm. popołudniu: „Artykuł 264" K. Zalewskiego; wieczorem „Wachlarz lady Windermere" O. Wilde'a.

**REPERTUAR**
**MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.**

W niedzielę, 16 bm. popołudniu: „Pani X"; wieczorem: „Oj, mężczyźni, mężczyźni".

## Wyjazd Paderewskiego do Paryża.

Warszawa, 16 marca (Tel. pryw.) W ciągu dwóch tygodni spodziewany jest wyjazd prezydenta ministrów Paderewskiego do Paryża.

## Niefortunne interpelacye.

Warszawa, 16 marca (Tel. pryw.) Z powodu interpelacyi posła Tarnawskiego, wymierzonej przeciw prasie, pisze »Gazeta Polska«:

Poseł Tarnawski nie mogąc widocznie zapomnieć miłych czasów rosyjskich, domaga się pośrednio cenzury prewencyjnej dla prasy, w związku z utrzymaniem szlachetnej żandarmeryi. To, czego znów domaga się polityczny jego przyjaciel, ks. Lutosławski, w sprawie poskromienia bolszewizmu, rzuca ciekawe światło na tendencye policyjne jego stronnictwa. »Kuryer Poranny« w artykule »Z powodu bezmyślnej interpelacyi« robi trafne uwagi mianowicie co do rozpowszechnionego w naszem państwie dyletantyzmu. Prasa polska — mowa tutaj o starej, tej wielkiej, dobrze informowanej i starannie redagowanej — ma niewątpliwie tę wyższość nad rozbrajającemi oświadczeniami naszych posłów sejmowych, mężów stanu i administratorów, a nawet niektórych organizatorów obrony kraju, że korzysta z pracy doświadczonych, wykształconych fachowców, od których niejeden z tych posłów, mężów stanu i administratorów oraz obrońców dużoby się mógł dowiedzieć i nauczyć, bo nieraz też istotnie dużo się dowiadują i uczą, chociaż próżność nie stojąca w żadnym stosunku do własnej kwalifikacyi i zasługi zabrania im to przyznać otwarcie.

## Debiuty oratorskie posłów-pań.

Warszawa, 16 marca (Tel. pryw.) Prasa warszawska podnosi duży sukces oratorski odniesiony przez kobiety- posłów, które wczoraj po raz pierwszy przemawiały. Panie Moraczewska i Moczydłowska przemawiały jędrnie i rzeczowo, a treść ich przemówień dowodzi, że kobieta polska w Sejmie stoi na straży czystości ciała i duszy. »Gazeta Poranna« poświęca przemówieniom pań-posłów osobny artykulik: Ubrane w czarne suknie, obie brunetki, p. Moraczewska mówi altem, ale sopran p. Moczydłowskiej odbijał donośniej i silniej. P. Moraczewska mówi z temperamentem, akcentując silnie spółgłoski syczące, płynnie, żywo i lepiej od swego męża. P. Moczydłowska jest również świetną mówczynią.

## Niemcy w Grodnie.

Warszawa, 16 marca (PAT). »Dziennik Powszechny« donosi:

Osoba, przybyła onegdaj z Warszawy, opowiada, że w Grodnie są jeszcze Niemcy. Pogłoska o wysadzeniu twierdzy w powietrze przez Niemców nie sprawdziła się, Niemcy wysadzili tylko w powietrze magazyn prochu, aby proch nie dostał się ani w ręce bolszewików, ani w ręce Polaków.

## Obecny stan rokowań w Poznaniu.

Poznań, 16 marca (PAT). W komisyi międzysojuszniczej w Poznaniu toczyły się obrady bądź na posiedzeniu plenarnem, bądź w podkomisyach. Podkomisyj takich utworzono trzy, a mianowicie podkomisyę wojskową, która pracowała nad ustaleniem linii demarkacyjnej między wojskiem polskiem a niemieckiem, oraz zajmuje się sprawami Grenzschutzu i Heimatschutzu, dalej podkomisyę polityczną i podkomisyę ekonomiczną. Podkomisya wojskowa szybko załatwiła się ze swojem zadaniem, określając linię demarkacyjną i warunki rozejmu. Z wynikami obrad tej podkomisyi udali się członkowie wojskowej delegacyi niemieckiej do Kołobrzega celem porozumienia się z główną kwaterą niemiecką. Stąd do tej pory do Poznania nie wrócili. Delegaci niemieccy opóźnienie to tłómaczą trudnościami komunikacyjnemi. Podkomisya polityczna zajmowała się gwarancyami i opieką nad życiem i mieniem oraz swobodami obywatelskiemi i narodowemi obu narodów i to nie tylko w części dzielnicy zajętej przez wojska polskie, ale w całym zaborze, specyalnie zaś zajmowała się uwolnieniem wszystkich obywateli, pozbawionych wolności, zakładników, internowanych, oskarżonych przez Niemców o zdradę stanu, tudzież jeńców wojennych. Spisano warunki, pod którymi wszyscy pozbawieni wolności mają być uwolnieni. Szkody powstałe mają być stwierdzone przez osobne komisye, a przewidziane stałe komisye międzysojusznicze z ekspertami będą czuwały nad wykonaniem przyjętych zobowiązań. Przewidziano dla tych spraw osobne komisye na Śląsk, Prusy Królewskie i Książęce. Komisya ekonomiczna zajmowała się wznowieniem ruchu pocztowego, kolejowego, telegraficznego oraz wodnego, sprawą wymiany towarów, sprawą podróży mieszkańców. Oprócz tego przewidziano osobny układ między ekspertami niemieckimi i polskimi w sprawie wykonania umów poznańskich. Sprawy te dotychczas nie dojrzały, ponieważ delegaci niemieccy pragną się porozumieć przed podpisaniem umów z rządem Rzeszy niemieckiej. W tym celu wyjechali najwybitniejsi członkowie delegacyi w czwartek do Berlina, skąd mają wrócić w niedzielę do Poznania celem ostatecznego załatwienia sprawy.

Poznań, 16 marca (PAT). Dziś wrócili z głównej kwatery niemieckiej w Kołobrzegu wojskowi członkowie misyi niemieckiej. Zarazem wrócili bar. Rechenberg i Drews, którzy także w czwartek wyjechali po ostateczne wskazówki do Berlina.

## Ad captandam benevolentiam.

Poznań, 16 marca (PAT). Komisaryat Naczelnej Rady Ludowej ogłasza odezwę do tutejszej ludności, a przedewszystkiem urzędników niemieckich. W ludność tutejszą a przedewszystkiem w urzędników narodowości niemieckiej wmawia się, że ludność polska i rząd polski chce pozbawić ich mienia i że się nie pozwoli na dalszy ich pobyt w Polsce. To zniewala nas do kategorycznego zapewnienia wszystkich obywateli narodowości niemieckiej, że ani teraz ani w przyszłości nie stanie się im żadna krzywda. Co się tyczy urzędników, to ze względu na położenie polityczne nie tylko przysługuje jemu prawo, lecz wprost obowiązek zaprowadzenia ważniejszych zmian w stanie urzędniczym. Zmiany te będą polegały przedewszystkiem na tem, że skasuje się stanowiska, stworzone swojego czasu tylko dla antypolskiej polityki rządu prusko-niemieckiego, dalej na tem, że usunie się bezwzględnie tych urzędników, którzy w jakikolwiek sposób prowokowali i prześladowali Polaków. Poza tem wychodząc zawsze z zasady ludzkości i sprawiedliwości, możemy wszystkich urzędników narodowości niemieckiej zapewnić, że nie tylko rząd polski przyjmie ich pod dotychczasowymi warunkami, lecz i materyalnie postawi się ich na równi z urzędnikami polskimi, to znaczy, że będą pobierali prawdopodobnie wyższe pobory, niż dotychczas. Tak jedno jak i drugie będzie zależeć od tego, czy odnośni urzędnicy będą postępowali zawsze odpowiednio do zmienionego położenia prawno-państwowego i politycznego, bądź od tego, czy nauczą się języka polskiego, odpowiednio do wymagań urzędów przez nich zajmowanych.

Komisaryat Naczelnej Rady Ludowej: Ks. Adamski, Korfanty.

## Napad pruski na kopalnię w Czeladzi

Wychodzący w Sosnowcu „Kuryer Zagłębia“ donosi:

W dniu 10 marca br. szturmowy oddział pruskiego wojska dokonał zbrojnej wyprawy na kopalnię „Saturn“ w Czeladzi. Na szczęście w tym razie przechodził patrol naszych żołnierzy, który napadnięty przez Prusaków odpowiedział ogniem karabinowym, wstrzymując w ten sposób następowanie pruskich bandytów. Położenie naszych żołnierzy było straszne. Zanim przyszły posiłki, w kilkunastu musieli walczyć przeciwko przeważającej znacznie sile, bo Prusaków było około stu wojskowych i sporo cywilnych, którzy podążyli za żołdakami widocznie w celach rabunku. Wojsko nasze pod mężnem i przytomnem dowództwem pp. poruczników Prószyńskiego i Litwinowicza, bohatersko odparło napastników, lecz niestety poniosło duże straty: 6-ciu poległych i 16 rannych (rannych Prusacy zbrodniczo dobijali kolbami).

W danym wypadku znikły różnice partyjne i klasowe; panny i panie urzędniczki i robotniczki wspólnie niosły pomoc rannym, a robotnicy i urzędnicy, pepecsowiec obok endeka razem wynosili pod gradem kul rannych biedaków.

## Austrya nie będzie w związku z Niemcami.

Wiedeń, 16 marca (PAT). »Der Abend« donosi z Genewy:

Prasa tutejsza dowiaduje się z Paryża, że sprawa przyłączenia niemieckiej Austryi do Niemiec została już przez kongres pokojowy odmownie rozstrzygniętą. Decyzya przyszła do skutku wobec zwrotu, jaki dokonał się we Włoszech, które przyłączyły się do stanowiska Francyi. Koalicya pragnie przygotować teren do utworzenia związku państw naddunajskich. »Temps« ponownie występuje za zneutralizowaniem niemieckiej Austryi.

## Nowy rząd w Austryi.

Wiedeń, 16 marca. (PAT). Kanclerz Renner przedłożył głównej komisyi propozycyę co do składu nowego rządu. Według tego gabinet składałby się z czterech socyalistów, trzech chrześcijańsko-społecznych, czterech fachowców, zaś wśród podsekretarzy stanu byłoby dwóch socyalnych demokratów i trzech chrześcijańsko-społecznych.

## Pogróżki Niemiec.

Wiedeń, 16 marca. (Telef. pryw.). »Neue Fr. Presse« donosi z Berlina: »Vorwärts« pisze: Jeżeli wiadomości prasy francuskiej są prawdziwe i jeżeli Francya trwać będzie dalej przy swoich wygórowanych żądaniach wobec Niemiec, Niemcy nie podpiszą układu pokojowego, lecz chwycą się tych samych środków, jakich użyła Rosya i nie tylko nie będą występować wrogo przeciw szerzącemu się ruchowi bolszewickiemu w Niemczech, lecz dopuszczą do przeszczepienia go na kraje Europy zachodniej.

## Kłamstwa niemieckie.

Poznań, 16 marca. (PAT). Od kilku dni gazety niemieckie znów gwałtownie napadają na Polaków, utrzymując, że oddziały polskie postępują zaczepnie na rozmaitych odcinkach, z czego wynika, że Polacy pierwsi nie uznają już rozejmu. Oficyalny komunikat niemiecki z dn. 11 bm. zawiera na końcu następujący ustęp: Wobec tego zdają się potwierdzać różne wiadomości, wedle których Polacy nie uznają już rozejmu. Zbytecznem jest chyba zaznaczać, że twierdzenie to Niemców jest wierutnem kłamstwem.

## Handel rublami wzbroniony.

Berlin, 16 marca. (PAT). »Vorwärts« donosi: Urząd skarbowy przedłożył zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy, zabraniającej handlu rublami i płacenia nimi w Niemczech. Zarządzenie to ma położyć kres agitacyi bolszewickiej w Niemczech.

## Japonia w wojnie z bolszewikami.

Wiedeń, 16 marca. (PAT). Korespondencyjne Biuro donosi z Amsterdamu: »Times« donosi z Tokio: Japończycy po stratach, jakie ponieśli z powodu ataku bolszewików na Syberyi, zdecydowali się podjąć akcyę wojskową przeciw bolszewikom na własną rękę niezawiśle od akcyi koalicyi. Reuter donosi z Tokio, że w obszarze amurskim kompania japońska została zaatakowaną przez bolszewików i zniesioną. Pułkownik japoński zaatakował następnie bolszewików i zajął Pawłowsk.

## Klęska bolszewików w południowej Rosyi.

Paryż, 16 marca (PAT). Ag. Havasa. Z Londynu donoszą do pism tutejszych:

Zwycięski pochód wojsk bolszewickich w Rosyi południowej został wstrzymany. W powiatach zagłębia dońskiego komendant bolszewików Dybienko poniósł porażkę. Drugie skrzydło wojsk bolszewickich zostało odparte o 103 klm. wstecz przez wojska gen. Denikina, dążące od Nowoczerkaska. Drugi generał bolszewików Antonow, operujący w okolicy Jekaterynburga i w okolicy Chersonu oraz wzdłuż linii kolejowej, wiodącej na Krym, cofnąć się musiał w nieładzie. Główną przyczyną porażki bolszewików jest sparaliżowanie ruchu kolejowego i komunikacyi z Rosyą centralną, drugą przyczyną masowe dezercye.

## Paszporty czesko-słowackie.

Praga, 16 marca. (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi: Ministerstwo kolejowe ogłasza: Stacye kolejowe otrzymały ponownie rozkaz, zarządzający, zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa kolejowego, że podróżnym nie mają być wydawane bilety do podróży poza granice państwa czesko-słowackiego, szczególnie do Wiednia, o ile podróżni ci nie wykażą się ważnym paszportem. Ważne są tylko paszporty, wydane po dniu 23 października 1918 r., paszporty, wydane imieniem rządu, tak zwanego rządu krajowego niemieckich Czech kraju sudeckiego, jako też dokumenty, wydane w czasie polskiej okupacyi obszaru cieszyńskiego i okupacyi niemiecko-austryackiej kilku części Czech i Moraw przez władze polskie i przez władze niemiecko-austryackie nie są ważne.

## Obrady Kongresu w pełnem tempie.

Wiedeń, 16 marca (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Paryża:

Havas ogłasza następujące sprawozdanie o sytuacyi dyplomatycznej:

Prezydent Wilson wczoraj po południu konferował z prezesem ministrów Clemenceau a nadto odbyło się posiedzenie najwyższej rady wojennej. Na porządku dziennym znajdowały się warunki wojskowe i marynarskie. Komisye konferencyi energicznie pracują dalej. Komisya dla ustalenia odpowiedzialności powzięła już ważne uchwały, które za dwa albo trzy dni nabiorą charakteru uchwał ostatecznych. Uchwały będą opiewać, że odpowiedzialność za wybuch wojny i naruszenie integralności Belgii i Luksemburga ma charakter prawno-karny. — Daje więc podstawę do sądowego ścigania sprawców, a to zarówno przed trybunałami państwowymi jak i przed trybunałem międzynarodowym. Także Wilhelm II nie może minąć odpowiedzialność.

### DONIOSŁE POSIEDZENIE RADY WOJENNEJ.

Wiedeń, 16 marca (PAT). »Die Zeit« donosi z Zurychu:

Według informacyi dzienników szwajcarskich posiedzenie najwyższej rady wojennej zapowiedziane na sobotę, które odbędzie się w obecności prezydenta Wilsona, będzie nadzwyczajnie doniosłe. Pod dyskusyę przyjdzie wypracowane już sprawozdanie co do granic. — Omawiane będą zarówno sprawy granicy wschodniej Niemiec w odniesieniu do Polski, jak i sprawy granic państwa czesko-słowackiego. Prawdopodobnie obrady będą w sobotę zakończone. Na posiedzeniu tem będzie przewodniczył Clemenceau.

### KOMISYA DLA SPRAW POROZEJMOWYCH

Zurych, 16 marca (Tel. pryw.) Z Paryża donoszą:

Wilson zamierza zażądać utworzenia specyalnej komisyi, której zadaniem będzie załatwienie wszystkich sporów, powstałych między poszczególnemi państwami już po zawarciu zawieszenia broni. Wilson pragnie, by spory te szczegółowe nie opóźniły wielkiego dzieła konferencyi pokojowej.

### PRZECIW ANARCHII W ROSYI.

Wiedeń, 16 marca (Tel. pryw.) Telegraphen Compagnie donosi z Genewy:

Tardieu przyjął przedstawicieli prasy w Paryżu i oświadczył, że prace konferencyi pokojowej są na ukończeniu. Obecnie zajmuje się konferencya niezałatwionemi jeszcze sprawami a mianowicie sprawą granicy niemiecko-francuskiej, Adryatyku, Rosyi i wolności mórz. Co do Rosyi, oświadczył Tardieu, że koalicya powźmie uchwałę w sprawie użycia energicznych środków, zmierzających do usunięcia anarchii w Rosyi.

### ROKOWANIA BRUKSELSKIE.

Paryż, 16 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Trzy niemieckie komisye: żeglugi, handlu i finansów przybyły we środę wieczorem do Brukseli. Delegaci zamieszkali wygodnie w hotelu Astoria. Żadnych zajść nie było, zagwarantowano im swobodę komunikacyi telegraficznej i szyfrowanej oraz swobodę ruchów. Przewodniczącym jest podsekretarz stanu v. Braun.

### PAŃSTWA NEUTRALNE A LIGA NARODÓW

Paryż, 16 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Rada dziesięciu zaprosiła państwa neutralne, aby przysłały swe uwagi w sprawie Ligi narodów przed 20 marca.

### O TRYBUNAŁ NIEMIECKI.

Paryż, 16 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Z Berna donoszą, iż na środowem posiedzeniu konferencyi Ligi narodów niemiecki profesor Nikolai zakomunikował, że delegaci niemieccy postanowili żądać na konferencyi, aby kwestya odpowiedzialności została przedłożona trybunałowi niemieckiemu, któryby zbadał wszystkie dokumenty pochodzenia niemieckiego.

### NIEMCY EWAKUUJĄ SZLEZWIK.

Paryż, 16 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej:

Podróżni, przybywający ze Szlezwiku, podają wiele faktów wskazujących na to, że wojska niemieckie będą ewakuować Szlezwik północny, a w każdym razie graniczne okręgi. Ewakuacya ma się zacząć w najbliższym czasie.

### KS. LUKSEMBURG W SOJUSZU Z BELGIĄ.

Paryż, 16 marca (PAT). »New York Herald« donosi:

Komisya, ustanowiona w księstwie Luksemburskiem, oświadcza się za sojuszem z Belgią i Francyą. Sojusznicy roztoczyliby w tym kraju kontrolę nad węglem i stalą, co zapobiegłoby przewadze niemieckiej w dziedzinie stali.

### POMOC DLA UCHODŹCÓW.

Nowy Jork, 16 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Amerykański Czerwony Krzyż organizuje pomoc dla uchodźców z krajów sprzymierzonych. Przywiezie we wszelki możliwy sposób uchodźców z północnej Francyi, Belgii, Włoch, państwa czesko-słowackiego, Rumunii, Grecyi, Polski, Macedonii i Albanii. Pierwsze kroki pomocy będą poczynione przez radę wojenną amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Instytucya ta wysyła również do Europy 13,000.000 funtów tkanin wartości 4.500,000.000 dolarów.

## Cottin skazany na śmierć.

Wiedeń, 16 marca (PAT). Biuro korespondencyjne przynosi depeszę agencyi Havasa z Paryża donoszącą, że Cottin, który wykonał zamach na prezydenta ministrów Clemenceau, został skazany na śmierć.

## Walki na wschodzie.

Warszawa, 16 marca (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 15 bm.:

Litwa i Białoruś. Grupa gen. Iwaszkiewicza: W pościgu za ustępującymi bolszewikami oddziały nasze dotarły do linii Zdzięcioł, Wysock, Połonka.

Grupa gen. Listowskiego: Pod Łokieczynem i Parahońskiem drobne utarczki oddziałów wywiadowczych.

Wołyń. Grupa gen. Śmigłego-Rydza: W ciągu całego dnia artylerya nieprzyjacielska intenzywnie ostrzeliwała nasze pozycye i tor kolejowy na południe od Hołub. W Maniewicach i Świdnikach zetknęły się nasze straże przednie z większymi oddziałami nieprzyjacielskimi. Pod Rusznowem, Kłuszewem, Żytaniem zaatakowały silniejsze oddziały ukraińskie nasze placówki. Nieprzyjaciela odparto.

Galicya wschodnia. Grupa gen. Romera: Artylerya ostrzeliwała Staje i Uhnów. — Pod Bełżem ożywiona działalność wywiadowcza.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Nieprzyjaciel ostrzeliwał intenzywnie artyleryą nasze pozycye na wschód i południe od Lwowa, dworzec główny i centrum miasta. Nasze patrole wyparły Ukraińców i dotarły do Borek Dominikańskich. Nieprzyjacielskie patrole, podsuwające się pod Rzęsnę Ruską i Karaczynów zostały odparte. Atak ukraiński na cmentarz kulparkowski odparto. Pociąg pancerny Piłsudczyk przy współudziale piechoty wyparł Ukraińców poza rampę kolejową w Gródku Jagiellońskim. Baterye nasze zmusiły do milczenia artyleryę nieprzyjacielską, ostrzeliwującą most na Wereszycy.

Grupa gen. Aleksandrowicza: Na wschód od Sądowej Wiszni wyparły nasze oddziały nieprzyjaciela poza linię Bardiatyn, Downe i wzgórze 279.

Grupa pułk. Minkiewicza: Pod Nowym Mostem odparto oddział nieprzyjacielski. W Teleszniey, pod Ustrzykami rozbito większy oddział ukraiński. Pod Chyrowem i Mościskami żywy ogień artyleryjski.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

## Młoda, intel. bona

Chorwatka, władająca oprócz języka ojczystego językiem niemieckim i włoskim, z najlepszemi świadectwami, przyjmie miejsce w Krakowie, na godziny przedpołudniowe zaraz. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" dla **Chorwatki.** 2980 1 3

## Fortepian

z angielską mechaniką, czarny, okazyjnie do sprzedania. Ul. Wolska l. 7, skład fort. Heleny Smolarskiej. 2975 1 3

## Poszukuję w Zakopanem

do wynajęcia na jeden lub dwa lata czystego, porządnie umeblowanego domu (willi), złożonego z 5 do 7 pokoi i kuchni, o ile możności z urządzeniem wodociągowem i naczyniami. Czynsz rocznie z góry. Zgłoszenia pod **W. T.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2976

## Do sprzedania

5 wagonów buraków pastewnych. Wiadomość: Jan Bisanz, ul. Dunajewskiego l. 4. 2977 1 3

## Poszukiwany zaraz

laborant(ka) lub służący do pracowni bakteryologicznej. Zgłoszenia: ul. Dunajewskiego 6, ofic. B, II p., na lewo, między godz. 2—3 po poł. 2978

## Pokój

dla starszej osoby, jest zaraz lub od 1 kwietnia do wynajęcia. Zgłoszenia pod A. B. 10. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2979

## Pokoje wolne

z utrzymaniem, na czas dłuższy, w pensyonacie. Ul. Wolska 15. 2991

## Cegielnie

małe, polowe, nowego rodzaju, tańsze w budowie i o wiele korzystniej pracujące od dotychczasowych; duże fabryczne, z zastosowaniem najnowszych, praktycznych sposobów, wyrabu cegły, dachówki i t. p., urządza lub przerabia na podst. 25-letn. doświadczenia. J. Januszewski, technik cegiarstwa, Poznań, ul. Pawła 6. 2992 1 3

## Praktykant lasowy

akademik, zwolniony z wojska, obeznany z administracyą, obejmie natychmiast posadę praktykanta lasowego w większym zarządzie lasów. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod **„Rewir Diana"**. 2987 1 3

## Kupię bilard

w dobrym stanie, format duży, światło 1·80×0·90 m. Mniejszy może być także. Zgłoszenia: Badyński, Radłów. 2990

## Ogrodnik

żonaty, bezdzietny, chlubne świadectwa, poszukuje zaraz posady. — Zgłoszenia: Rzeszów, ul. Sokola 6, Buczyńska. 2993 1 3

## Pokój

bez mebli, duży, do wynajęcia dla jednej osoby. Ul. Karmelicka 40, u dozorcy. 2994 1 2

## Kupię zaraz

dobre pianino lub fortepian krótki. Zgłoszenia pod **Fortepian** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2996 1 2

## „Warszawską Jagodę"

Joe Deebs zapytuje o zdrowie. — Wiadomości do Administr. „Nowej Reformy". 2995

## Udzielam lekcyi

i korepetycyi w zakresie 8 klas wydziałowych. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Praca"**. 2998

## Automobil Furicum

4-cylindrowy, o sile 24 koni, na 4 osoby, na rzemiennych kołach, zupełnie nowy, za 11.000 K, do sprzedania. Wiadomość: Wład. Kwaśny, Prokocim Nr. 149 (obok Krakowa). 3013 1 2

## Magistra farmacyi

poszukuje apteka Eisenbacha w Sanoku od 1 kwietnia. — Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3014 1 4

## Praktykant

zamiejscowy, potrzebny zaraz. Zgłoszenia do firmy **A. Fraze, Kraków,** Grodzka 37. 3003 1 3

## 4 konie pociągowe

3 wałachy, 1 klacz 16 miary, 5 do 8 lat, sprzeda Zarząd dóbr Załawie, poczta i st. kol. Biecz. 2985 1 2

## Willa

o 10 pokojach, ładnie położona, w mieście Krakowie, z rozległym parkiem i ogrodem warzywnym, do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Eugeniusza Nitscha, Kraków, Rynek 44. 2138 9 15

## Udzielam lekcyi

konwersacyi języka niemieckiego. Zgłoszenia pod **„Wiedeńka"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3000 1 2

## Przyjmuje się

stare kołdry do przerabiania i watę do czyszczenia. Ma się zupełnie, jak nowa. Ceny przystępne. Ul. Grodzka l. 32. M. Schaf. 3001 1 3

## Panna

biegła w rachunkach, poszukuje posady do kasy, w sklepie lub cukierni, ewentualnie w pierwszorzędnej kawiarni jako bufetowa. Posadę może objąć zaraz. Zgłoszenia pod **„A. B. 10"** przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 3002 1 3

## Magazynier

Polak, poszukuje posady w większej fabryce lub młynie. Listy dla „Magazyniera" przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 3004 1 2

## Fabryka

oraz **dom mieszkalny** wraz z budynkami gospodarczymi i półmorgowym ogrodem zaraz do sprzedania katolikowi. Wiadomość: Drogerya Wojciechowskiego, Przemyśl, Rynek. 3005 1 3

## Rower

lekki, wyścigowy (Amerykan), do sprzedania. Rynek l. 13, oficyny, II p., 2 podwórzec. 3007 1 3

## Motocykl „Puch"

dwu-cylindrowy, o sile 5—6 koni, z bocznym wózkiem, na gumach, w bardzo dobrym stanie za 3000 K, do sprzedania. Wiadomość: Władysław Kwaśny, Prokocim 149 (obok Krakowa). 3011 1 2

## Bryczka zupełnie nowa

bardzo silna, na resorach, za 2300 K do sprzedania. Wiadomość: Władysław Kwaśny, Prokocim 149 (obok Krakowa). 3012 1 2

**Włoskę**, 190 morgów, zadatkiem 90.000 K — dług 82.000 K 4%, 160.000 K 3%, za 580.000 K zamieni, sprzeda, Tata poste restante Kraków. 2718 3 8

## Stelmach

zdolny do wszelakich robót, potrzebny na ordynaryę od 1 kwietnia 1919 r. lub zaraz. Zarząd dóbr Chorzelów koło Mielca. 2739 2 2

## Zakład nicowania i naprawy ubrań męskich

Kraków, ulica Zielona l. 14

(naprzeciw kina „Opieka") wykonuje wszelkie powierzone mu roboty, szybko, starannie i po niskich cenach. 2746 2 5

## Rządca ekonomiczny

w średnim wieku, samotny, posiadający kilkunastoletnią praktykę w postępowych gospodarstwach w Galicyi, obecnie na posadzie, zmieni posadę od 1 kwietnia lub maja. Zgłoszenia przyjmuje: Zarząd dóbr Karniów, p. Kocmyrzów. 2770 2 3

## Obrazy

Bosnańskiej, Czajkowskiego, Falata, Filipkiewicza, Frycza, Malczewskiego, Pankiewicza, Pautscha, Weissa, Wyczółkowskiego, do sprzedania. Ul. Kremerowska l. 8, II p., na prawo. 2776 4 6

## Okazyjnie

do sprzedania biblioteka lub kredens. Ul. św. Jana 13. Wesołowski. 2740 3 3

## Pokoju

schludnego, umeblowanego, dla 2 osób, poszukuję w śródmieściu. Czynsz może być płatny prowiantami. Zgłoszenia pisemne pod „Pokój" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 2858 3 3

## Wylęgarka na 200-230 jaj

i kwoka sztuczna firmy Nickerl-Inzensdorf, w b. dobrym stanie, cena za komplet wraz z przyborami 550 K; **garnitur mebli** salonowych; **szkła** polowe Goerz; **lorneta** teatr.; **buty** lak. i angiel. do sprzedania. Ul. Czysta 13, stróż wskaże, tylko między godz. 1 a 3. 2862 3 3

## APTEKA

na prowincyi, w mieście powiatowem, poszukuje magistra, katolika. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **Współpracownik** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2744 5 5

## Kupię fotoplastykon

z całem urządzeniem, tylko w dobrym stanie. Zgłoszenia listowne: Józef Borcikowski, Kraków, ulica Kamienna 148. 2801 3 3

## Kupuję garderobę

męską, używaną. Zawiadomienie pisemne lub ustne do L. Schmansa, Kraków, ul. Sierotka 22. 2463 9 20

## Urzędnik

przyjmie na Brzesko i okolicę reprezentacyę i zastępstwo solidnych firm kupieckich z dziedziny maszyn rolniczych, wszelkich wyrobów żelaznych, technicznych, budowlanych i t. p. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Reprezentacya"**. 2478 6 6

# PIERWSZA W POLSCE FABRYKA WYROBÓW SREBRNYCH I PLATEROWANYCH

## JÓZEF FRAGET

założona w 1824 roku, **Warszawa, Elektoralna 16.**

Zawiadamiam Szanowną Klientelę, że powszechnie znane dzięki dobroci towaru, solidnemu i artystycznemu wykonaniu oraz bardzo grubemu srebrzeniu (90%) łyżki, noże i widelce znajdują się w sprzedaży firmy **„W. Halski", Kraków,** Sukiennice 21-22, telef. Nr 1440, filia: Szewska 23, telef. Nr 2440

Wyroby »Frażetowskie« zyskały »Grand prix« w Paryżu 1904 r. »Grand prix« w Petersburgu 1903 r. »Diplome d'honneur« w Brukselli, herb państwa na wystawie w Niżnim Nowgorodzie oraz kilkadziesiąt medali złotych i srebrnych. — Wystrzegać się naśladownictw. 2966

## Zdolny fryzyer

męski i damski, specyalista w ondulacyi, znający roboty z włosów, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod **„Fryzyer"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2899 2 2

## Buchaltera

energicznego i samodzielnego, obznajomionego z korespondencyą i prowadzeniem biura, posiadającego kwalifikacye reprezentacyi, poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Reflektuje się na dobrą siłę. Zgłoszenia z podaniem warunków i wieku pod **S. Z.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2902 2 2

## Rutynowana kasyerka

z kaucyą, poszukuje posady półdniowej zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **„Janina"**. 2904 2 2

## Deski dębowe

o różnych wymiarach, ma na sprzedaż Zarząd dóbr Radłów (stacya Bogumiłowice). 2886 3 3

## Inż. elektrotechnik

z ukończoną wyższą szkołą zagraniczną i kilkunastą praktyką, władający językiem polskim, niemieckim i rosyjskim, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia list. przyjmuje Admin. „N. Reformy" do 31 marca pod **„Inżynier"**. 2903 2 3

## Rutynowany ogrodnik-

pszczelarz, kawaler, poszukuje posady zaraz. Wymagane min. 300 K mies. i utrzymanie. S. Kordek, Kraków, ul. Chodkiewicza 38. 2882 3 3

## Poszukiwany

energiczny nauczyciel, ew. nauczycielka języka francuskiego, do 4 dzieci od 12 do 16 lat. Zgłoszenia ul. Grodzka 60, II p., drzwi na lewo. 2868 3 3

## 100 K nagrody

dla znalazcy, złotej obrączki ślubnej, zgubionej dnia 8 b. m. w teatrze „Nowości" lub w drodze do teatru z hotelu Francuskiego, ze znakiem: „Emil 18/9 1907". Zgłoszenia u portyera w hotelu Francuskim. 2894 3 3

## Gazy jedwabnej

we wszystkich numerach dostarcza Biuro techniczne. Ul. Szewska l. 9. 2875 3 3

## W Zakopanem

**poszukuje się** dzierżawy większej willi lub pensyonatu z kompletnem urządzeniem, na przeciąg 2—3 lat. Oferty z podaniem ilości ubikacyi i inwentarza, oraz z wyszczególnieniem ceny, dla „J. W." przyjmuje z grzeczności Zakład fotogr. R. Wiśniewski, Kraków, ul. Karmelicka 15. 2897 3 3

## Potrzebny agronom

do samodzielnego zarządu folwarkiem na tantyemy. — Zgłoszenia adresować: Dr. Piotrowski, Kraków, ul. Łobzowska 22. 2895 2 2

## Pługi motorowe

wszystkich marek, motory benzynowe **Magneto** przyjmuję do naprawy, wyjeżdżając także na prowincyę. Tadeusz Lempart, Kraków, ul. Szlak l. 17, parter na lewo. 2898 2 2

## Krajowe Towarzystwo rybackie

ma do zbycia w swoich zakładach hodowli ryb znaczną ilość kroczków szlachetnego karpia pierwszej jakości, jakoteż lina.

Zgłoszenia: Krajowe Towarzystwo rybackie, Kraków, ul. Czysta l. 16, I p. 2909 2 3

## Mężczyzna

w sile wieku, Polak, żonaty, emerytowany rachmistrz wojskowy z dobremi poleceniami, władający językiem polskim i niemieckim, obznajomiony z pracą biurowo-kasową, przyjmie posadę kasyera, kontrolera, rachmistrza i t. p. w zakładach przemysłowych lub przedsiębiorstwach prywatnych. Może złożyć kaucyę do 10.000 K. Zgłoszenia pod **„Wytrwał K. L."** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2920 2 2

# „ZOFIA"

## Pracownia sukien, kostyumów i okryć damskich

Wielopole 12, II p.

przyjmuje wszelkie w zakres ten wchodzące roboty.

Wyucza Panie w krótkim czasie szycia za bardzo przystępną cenę. 2511 4 0

# NAJLEPSZE NASIONA

WARZYWNE I PASTEWNE

POLECA:

## SKŁAD NASION „ZAGON"

SP. Z OGR. POR 2152 5 10

**KRAKÓW, BASZTOWA 17.**

NA ŻĄDANIE WYSYŁAMY CENNIKI

## Kilka kamienic, will i parcel

ma do sprzedania

**J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.**

Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248

Codzień świeże zgłoszenia. 2818 2 15

## WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach Wyrób-Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów

główny skład

Żywiec.

2910 8 31

## Poradnia „Ordinatorium sexuologicum"

**D-ra** Stanisława **Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty

**w Krakowie,** ul. Batorego 20. 889 8 0

leczy, ze stanowiska: nowych spostrzeżeń klinicznych, pedagogicznych, antropologicznych, psychologicznych i innych — wzgl. przy pomocy psychoanalizy i innych sposobów badania —, różnorodne przypadłości życia płciowego mężczyzn i kobiet (wyjąwszy choroby weneryczne i choroby kobiece), jakoteż różnorodne choroby wewnętrzne: płucne, sercowe, neurastenię, histeryę, blednicę, otyłość i t. p., stojące w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest okresowem; luźnych porad nie udziela się.

## Spokój nerwów —

**poznanie nadzwyczaj ważnej dziedziny codziennego życia u siebie i u otoczenia** — poznanie **podstawy korzystnego małżeńskiego** pożycia — i mnóstwo **innych** podobnych, **obecnie** nadzwyczaj ważnych, korzyści — uzyska każda osoba, która przestudyuje cykl prac **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego, p. t. „Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem".

Całość z 6-ciu prac, będąca już na wyczerpaniu, kosztuje **32 kor.** Do nabycia u autora: **Kraków, ul. Batorego 20.** Zamówienia za zaliczką uwzględniane nie będą. 890 8 0

## Ważne P. T. Rolnicy!

Z powodu trudności przewozowych, oraz braku wagonów

**najwyższy czas zamawiać obecnie**

pod zasiewy jesienne i wiosenne z braku innych nawozów, by takowe na czasie otrzymać, **kainit, sole potasowe** wysokoprocentowe, **gips** nawozowy, bardzo skuteczny nawóz, nadający się pod wszystkie uprawy i do każdej gleby. Dostarcza tylko całemi wagonami przesyłek każdego gatunku. 34 18 20

**Materyały budowlane:**

wapno, cement, gips murarski i sztukaterski, dachówka asbestowa »Asbit« i t. p. — Wszystko tylko w ładunkach całowagonowych z szybką dostawą poleca

## Firma JAN BODUCH

Hurtowna sprzedaż, oraz skład nasion i nawozów sztucznych, **Żywiec, Rynek 22,** obok kościoła farnego.

## DOBOROWYCH NASION pastewnych ogrodowych i gospodarczych uli słowiańskich

także w miarę możności także

**siarczanu amonowego**

dostarcza po najprzystępniejszych cenach

**Polskie Towarzystwo Handlowe w Krakowie.** 2810 2 0

## Sprzedam 4½ morga za 25.000

bez budynków, pół mili od Krakowa, w dwóch kawałkach, oddalonych o kwadrans drogi, 1¼ morga roli, pół morga pastwiska, reszta łąka. Wydzierżawione do jesieni. W tej samej wsi sprzedam dom z kamienia ze sklepem i 5 ubikacyami, stajnią i wozówką bez gruntu za 40.000. Nadaje się na sklep Kółka rolniczego. Objaśnię (prócz świąt) między godziną 1 a 3-cią tylko katolikowi. Chądzyński, Kraków, Aleja Mickiewicza 17, w lewo Czarnowiejskiej. Gmach Studyum roln. 2827 2 2

**Olej** maszynowy
„ cylindrowy
**Wazelinę** techniczną
**Smar** wozowy
**Ter** lakowy
**Carbolineum**
**Benzynę** motorową
**Olej** gazowy

poleca i dostarcza po cenach przystępnych

## M. Aleksandrowicz i S-ka

Kraków, 5 Listopada 71.

2866 2 2

## Ważne dla P. T. Kupców, Kółek rolniczych, konsumów

Farbka do bielizny i bielenia w paczkach $^1/_8$, $^1/_{16}$, $^1/_{32}$, jakoteż specyalna farbka do bielizny w proszkach po 120 sztuk w kartonie. Powyższych artykułów dostarczamy w każdej ilości tylko odsprzedawcom, począwszy od 5 kg wzwyż po przystępnych cenach.

**Uwaga.** Przyjmujemy też farbkę do przepakowywania w paczkach $^1/_8$, $^1/_{16}$, $^1/_{32}$, po umiarkowanych cenach. Skład otwarty od 9—12 i od 3—5.

**KOERBEL I GOTTLIEB**

**Kraków, Meiselsa 11.** 2820 2 6

## Konc. biuro pośrednictwa

najmu mieszkań, kupna, sprzedaży i dzierżawy majątków, domów, will i parcel **Wł. Tokarskiego,** Zakopane, Hotel Warszawski. 2848 2 3

## Dywany:

1) **antyczne** perskie, wielkie i mniejsze,
2) figuralne **jedwabne,**
3) **makaty** antyczne **chińskie**, haftowane,
4) kolekcya **20 makat,** oryg. **indyjskich** druków.

Obrazy najlepszych malarzy. — Wyprzedaje prywatnie polska rodzina.

**Kraków, ul. Jabłonowskich 20, I. p. na lewo.**

Oglądać można od 10—12 i od 3—6. 2442 2 0

## Kursa maturyczne

**Wolska 13, III p.**

pod kierunkiem profesorów szkół średnich. — Kursa gimn. klas. realn. i szkoły realnej jednoroczne, dwuletnie. — Kursa seminaryjne (wieczorne) Lekcye zbiorowe greki i łaciny do poszczególnych klas gimn.

Wpisy codziennie od g. 6—7 wiecz. 2938 2 5

**Kres włamywaczom!!**

## DETONATOR

**Najpewniejszy skutek alarmowy** dla całego domu i otoczenia, **bez dzwonka, bez instalacyi!**

Każde dziecko może się nim obchodzić.

**Niezbędny** dla banków, sklepów i mieszkań.

Epokowy wynalazek, nie do zużycia.

Cena aparatu kor. 25·—, naboju 60 halerzy.

Do nabycia w Krakowie u firm: Franciszek Lenert, ul. Sławkowska 6, Reim i Ska, Rynek gł. Drobner, pl. Szczepański, W. Wanderer ul. Szewska 21, „Irwing" ul. Grodzka 60. Bracia Rolniccy, ul. Sienna 2. I. Kwaśniewski, Sukiennice 8. L. Weindling, Grodzka 26. M. Tafler, Starowiślna 1. M. Kaufmann, ul. Szewska 11. **Skład Detonatorów na Galicyę** Kraków, ul. św. Sebastyana 17. **Generalny zastępca** H. Dortheimer, ul. św. Tomasza 8. 2918 2 5

## XIX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków

## Kasy zaliczkowej i oszczędności w Tuchowie

odbędzie się **dnia 27 marca 1919** o godzinie 10 przed południem w budynku Tow. „Sokół" z następującym

**Porządkiem dziennym:**

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Odczytanie protokołu z przeprowadzonej przez Związek Stowarzyszeń zar. i gosp. lustracyi;
3) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1918;
4) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1918;
5) Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1918;
6) Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1919. 3015

Tuchów, dnia 12 marca 1919.

RADA NADZORCZA:

**Zygmunt Zawadzki** prezes. **Bolesław Klimek** sekretarz.

## Pomocnik gospodarczy

młody, energiczny, z ukończoną przynajmniej niższą szkołą roln., obeznany z hodowlą bydła i z praktyką podwórzowo-spichrzową, poszukiwany zaraz. Zarząd dóbr Chorzelów, obok Mielca. 2912 2 2

## Absolwent Akademii rolniczej

w starszym wieku, poszukuje dzierżawy folwarku od 100—300 morgów. Zgłoszenia pod **„Dzierżawa folwarku"** do Biura J. Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 2921 2 2

**Płatniczy z kaucyą**, katolik, lat 29, pierwszorzędna siła, z chlubnemi świadectwami, przyjmie posadę każdej chwili w restauracyi lub kawiarni. Zgłoszenia pod **I. S.**, ulica Hoffnera 30 w Białej przy Bielsku. 2954 2 3

## Były legionista

inwalida, tapicer i dekorator, przyjmuje wszelką robotę w zakres ten wchodzącą. Zgłoszenia: A. Ojacki, ul. Kopernika 24. 2927 2 4

## Ogrodnik zdolny

poszukuje posady lub dzierżawy ogrodu z domem, obok miasta. S. P. w Sidzinie, p. Skawina. 2939 2 2

## Pokój frontowy

o dwóch łóżkach, elektryka, z całem utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Wiślna l. 4, III piętro, front. 2931 2 2

## Kupię

**maszynę do wyrobu blaszanych pudełek.** — Zgłoszenia do Biura J. Hopcasa i Salomonowej pod **„Maszyna 30"**. 2928 2 2

## Panny

zdolne do krawieczyzny poszukiwane za dobrem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia: pl. Dominikański l. 2, II piętro 2916 2 3

## Dom z ogrodem

i **sadem,** przynajmniej sześć ubikacyj, wynajmę lub kupię blisko Krakowa, w okolicy suchej, dom bez wilgoci. Bliższe szczegóły podać tylko pisemnie. I. Włodarczyk, Kraków, ul. Zyblikiewicza 8, II p. 2915 2 4

## Aspiranta

w III roku praktyki (katol.), przyjmie apteka w Krakowie. Zgłoszenia pod **Aspirant III** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2931 2 2

## Kandydat notaryalny

znajdzie umieszczenie w kancelaryi notaryusza Dra Jana Mysińskiego w Krakowie, ul. św. Jana l. 6. 2940 2 3

## Zaraz wynajmę

pokój kawalerski, umeblowany w śródmieściu, na I p., z osobnem wejściem. Wiadomość u portyera w Narodowym hotelu. 2941 2 3

## Do sprzedania

suknia wełniana z materyi przedwojennej, mało noszona, średniej wielkości. Wiadomość: ul. Basztowa l. 18, u stróżki. 2964 2 3

## Spólnika

z kapitałem 100 tysięcy koron, poszukuję do prowadzenia młyna parowego. Lokata kapitału pewna, na wysoki procent, zabezpieczenie hipoteczne. Zgłoszenia pod R. W. 100, przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2948 2 4

## Damskiej orkiestry

kwintetu lub sekstetu, poszukuje pierwszorzędny interes Gastronomia w Łodzi. Zgłoszenia z podaniem warunków prosimy nadsyłać: Łódź, ul. Piotrkowska l. 43, Gastronomia. 2926 2 3

## Wdowa starsza

prowadząca samoistnie rentowne biuro w miasteczku Galicyi zachodniej, przy głównej linii kolejowej, we własnym domu, wyszłaby za mąż, za inteligentnego emeryta nawet inwalidę wyższego stanowiska, wyżej lat 50. Zgłoszenia honorowych reflektantów z podaniem byłego zajęcia i z dołączeniem fotografii, którą się zwróci, uprasza się przesłać do 1 kwietnia pod adresem: **E. M.** do Administracyi „Nowej Reformy". 2947 1 2

## KAWALER

Polak, lat 29, przystojny, inteligentny, fachowiec, posiadający majątecek wartości 150.000 K, „pragnie przesiedlić się". Z braku znajomości pragnie tą drogą nawiązać znajomość w celu matrymonialnym z panną lub bezdzietną wdową do lat 30, przystojną, inteligentną, o miłym charakterze, zamiłowaną w gospodarstwie, najchętniej z taką, któraby posiadała tartak lub młyn ewentualnie realność w ruchliwem miejscu, nadającą się pod budowę tartaku i t. p. Uprasza się tylko o poważne zgłoszenia z możliwem dołączeniem fotografii pod „Wiosna" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 2877 3 3

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 2. — Rządca drukarni L. K. Górski